

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 256.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 6 listopada 1928 r.

Rok XXII.

M. Lempicki.

Ukraina.

Programy polityczne Ukraińców.

V.

(Udział ukraińców w ogólnorosyjskim ruchu rewolucyjnym. — Program autonomii w związku z Rosją. — Wielka wojna i postulat niepodległego państwa ukraińskiego. — Ludowa Republika Ukraińska. — Hetmańszczyzna pod protektoratem Niemiec. — Wcielenie Ukrainy do Związku republik sowieckich.)

Pomimo wyjątkowego ucisku, a może nawet wskutek niego, Ukraina była stale dla Cesarstwa rosyjskiego ogniskiem rewolucyjnym. Działy tu z jednej strony, wspomnienia dawnej wolności, z czasów przynależności do Rzeczypospolitej, z drugiej — żywszy temperament Ukraińca, który nie tak łatwo, jak Wielkorus, godzi się ze swym losem. Już w początkach 19 wieku, pod wpływem idei wolnościowych, idących z Francji, były czynne na Ukrainie, związki patriotyczno-rewolucyjne, w formie łóż masonskich, mające na celu zmianę ustroju państwowego. Związki te były w kontakcie z podobnymi związkami polskimi; jednak Ukraińcy nie wzięli udziału w naszej rewolucji, 30 roku, tak samo, jak zachowali się obojętnie, albo wrogo w czasie naszego powstania 63-go roku.

W ruchu rewolucyjnym rosyjskim, który od 70-tych lat ubiegłego stulecia przybrał groźne dla Caratu rozmiary, Ukraińcy odgrywali poważną rolę; licznie uczestniczyli w spiskach i aktach terrorystycznych; bunt chłopów na Ukrainie powtarzały się często, wielu Ukraińców zawisło na szubienicy. W początkach 20-go wieku zorganizowała się „Rewolucyjna Partja Ukraińska” z centralnym komitetem w Kijowie i „zakordonowym” komitetem we Lwowie; dla zrewolucjonizowania ludu, rozpowszechniła ona masę broszur propagandowych, drukowanych głównie we Lwowie; partja działała w ścisłym porozumieniu z podobnymi organizacjami rosyjskimi.

Rewolucja rosyjska 1905 r., która była bezpośrednim następstwem przegranej wojny z Japonją, zastała już Ukraińców do pewnego stopnia zorganizowanych; ruch narodowy, który początkowo koncentrował się na prawym brzegu Dniepru, tam gdzie były silne wpływy polskie i bliskie sąsiedztwo Wschodniej Galicji, przeniósł się już na drugi brzeg i obejmował teraz całą Ukrainę, do wschodnich jej krańców. Ukraińcy wystąpili głośno ze skargą na krzywdy, jakie się im dzieją pod panowaniem Wszechrosji i postawili wyraźny swój program. Na wiecu narodowym ukraińskim, 28-go września 1905, w Petersburgu, zapadła rezolucja: „Ukraińcy w Rosji nie wyzwalają się swych praw narodowych

Na drodze do porozumienia polsko-litewskiego.

(n) Przed sesją grudniową Ligi Narodów mają się z sobą porozumieć Litwa kowieńska i Polska. Jeśli teraz nie przyjdzie do ugody, sprawę ostatecznie rozstrzygnie Liga Narodów. Wobec niepowodzeń dotychczasowych zjazdów i rozmów, postanowił rząd polski raz jeszcze „pogadać” z Waldemarasem w Królewcu.

Skład delegacji polskiej z ministrem Zaleskim na czele już podaliśmy. Ze strony litewskiej oprócz Waldemarasa biorą udział w nowej konferencji minister wojny Daukantas, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas i generał Radas Senkaviczius — jako rzeczoznawca.

Pierwsze posiedzenie

odbyło się 3 listopada w gmachu nadprezydium prowincji wschodniopruskiej. Przewodnictwo konferencji przypadło tym razem (za porządkiem) Waldemarasowi. Po zwykłej wymianie słów

grzeczności przystąpiono do obrad. Komisje, które obradowały poprzednio w Berlinie, Warszawie i Kownie będą zdawać sprawę z swych czynności, najpierw Komisja prawna i ruchu lokalnego, która okazała się najszcześniejszą. Tekst umowy o ruchu pogranicznym został przez obie strony przyjęty. Waldemaras i Zaleski oświadczyli gotowość podpisania na razie tej umowy.

Wspólna herbatka.

Polska i litewska delegacja po pierwszym zgromadzeniu poszła wspólnie na herbatkę. Wieczorem Waldemaras z ministrem wojny Daukantasem odjechali do Kowna, ale powrócili na drugi dzień.

Udział w rokowaniach litewskiego ministra wojny jest dowodem, że Litwa tym razem poważnie ma zamiary i poruszy także sprawę nieagresji (niezaczepiania się).

Zaleski żąda nieporuszania sprawy Wilna.

Układy o komunikację bezpośrednią.

Królewiec, 5. 11. (tel. wł.) Dzień wczorajszy był dniem przerwy w rokowaniach. Premier Waldemaras wyjechał do Kowna dla odbycia konferencji z prezydentem Smetoną. Minister Zaleski wydał przyjęcie dla prasy, podczas którego złożył oświadczenie dziennikarzom zagranicznym.

Zapytany o stanowisko delegacji polskiej, szczególnie w sprawie komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a Litwą, Zaleski odpowiedział, że delegacja polska uważa za możliwe zawarcie konwencji kolejowej, która byłaby zgodna z rezolucją Rady Ligi Narodów, żądającej nieporuszania spraw spornych. (Wilna).

Poniedziałek będzie dniem decydującym dla konferencji, ponieważ odbędzie

się rozmowa obu szefów delegacji dla ustalenia możliwości dalszych rokowań.

Bez złudzeń.

Królewiec, 5. 11. (tel. wł.) Po zebraniu delegacji odbyło się posiedzenie przewodniczących obu stron. Konferencja trwała krótko. Postanowiono, że przewodniczący obu delegacji sformułują na piśmie wzajemne swoje stanowisko w sprawach, w których nie nastąpiło dotychczas porozumienie. Różnica zapatrywań jednej i drugiej strony tak jest wielka, że nie należy się wcale liczyć, iż znalezienie wyjścia będzie rzeczą łatwą, tembardziej, że delegacja litewska w dalszym ciągu fałszywie tłumaczy uchwałę genewską, twierdząc, że w Genewie uznano sporność w sprawie terytorjum Wileńszczyzny.

Finansowa blokada Sowietów zacieśnia się.

Amerycanie przystępują do międzynarodowego związku wierzycieli Rosji.

Moskwa, (AW.) Według otrzymanych tu doniesień zjednoczenie amerykańskich towarzystw asekuracyjnych zgłosiło akces do międzynarodowego komitetu b. wierzycieli Rosji. Istnieją obawy, iż przedsięwzięcie uzależnione od Morgana również przyłączy się do komitetu b. wierzycieli.

Wiadomości te wywołały w Moskwie przygnębiające wrażenie, wszystkie bowiem niemal rachuby sowieckie na ożywienie handlu z zagranicą i przełamanie blokady ekonomicznej oparte były o handlowe zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi

i żądają dla Ukrainy politycznej autonomii na szerokich demokratyczno-federacyjnych podstawach”. Pod naciskiem rewolucji rząd robi pewne ustępstwa; na Ukrainie powstają rozmaitego rodzaju związki narodowe (chłopów, nauczycieli, kooperatywy itd.), szkoły z językiem ukraińskim, powstaje prasa ukraińska; jednym słowem, w szybkim tempie odbywa się ukraińszczenie całego życia; nikt jednak jeszcze o oderwaniu Ukrainy od Rosji nie myśli.

Okres względnej wolności nie trwa długo, następuje reakcja, może na-

wet srozsza od poprzedniego ucisku, gdyż obudziła się czujność rządu, wobec wyraźnie zaznaczających się aspiracji ukraińskich. Przeciw nim staje się nie tylko rząd, ale i całe społeczeństwo rosyjskie, zarówno konserwatywne, jak i postępowe jego odłamy; wszyscy uważają autonomję Ukrainy za szkodliwą fantazję, którą trzeba zwalczać dla ogólnego dobra państwa. Ukraińcy, wyrażający podobne aspiracje, są prześladowani, pogardliwie nazywani „mazepińcami” (Mazepę cerkiew prawosławna corocznie wyklina); w

r. 1914 rząd zabrania obchodu stu-letniej rocznicy urodzin poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki.

Pod wpływem reakcji rządowej i stanowiska, jakie zajęło całe rosyjskie społeczeństwo, Ukraińcy przechodzą do przekonania, że w ramach państwowości rosyjskiej nie będą mogli urzeczywistnić swych ideałów narodowych. Powstaje na Ukrainie ruch separatystyczny, dążący do oderwania Ukrainy od Rosji, tworzy się „Związek wyzwolenia Ukrainy”; myśl polityczna ukraińska, od autonomii w federacji z Rosją, przechodzi do idei samodzielnej Ukrainy („samostijna Ukraina”). Można tu dodać, że program separatystyczny był wyraźnie postawiony pierwszy raz, na kongresie akademickiej młodzieży ukraińskiej we Lwowie, w r. 1913.

Wybuch wielkiej wojny ożywił nadzieje patriotów ukraińskich; zorganizowali oni zagranicą szeroką propagandę na rzecz utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego; w propagandzie tej wzięli udział nawet niektórzy Polacy, uważający się za Rusinów z pochodzenia. Na kongresie narodowości, ciemionych przez Rosję, w czerwcu 1916 r., w Lozannie, Ukraińcy występowali w zgodzie z Polakami; niekiedy jednak ich propaganda była wroga Polsce. Na miejscu, na Ukrainie, ludność w czasie wojny, zachowywała się lojalnie względem rządu rosyjskiego, bez oporu dawała rekruta i nawet urzędowała manifestacje prorządowe.

Po upadku caratu, kiedy rząd Kiereńskiego obiecał wolność ciemionym dotychczas narodom Cesarstwa, Ukraińcy zaznaczają swą odrębność, powołują „Centralną Radę Narodową Ukraińską”, dopominają się utworzenia osobnej armii ukraińskiej. Dążnościom tym rząd Kiereńskiego jest stanowczo przeciwny; na tem stanowisku także stoją bolszewicy, przyszedłszy do władzy. W listopadzie 1917 r. Rada Centralna ogłasza powstanie Ludowej Republiki Ukraińskiej; uznają ją państwa centralne; państwa koalicyjne protestu nie zakładają; prezydentem jest M. Hruszewski, b. profesor uniwersytetu Lwowskiego. W styczniu 1918 r. zebrani w Kijowie przedstawiciele narodowi ukraińscy postanowili nie brać udziału w ogólnorosyjskiej konstytuancie, zwoływanej do Petersburga, a uroczystie proklamowali niepodległe państwo ukraińskie. Niepodległość nie trwała długo; w lutym bolszewicy zajęli Kijów; rząd Republiki uciekł do Żytomierza.

Po paru miesiącach, bolszewicy ustępują miejsca wojskom państw centralnych, które w myśl traktatu Brzeskiego (10 lutego 1918 r.), zajmują im zboża. Pod protektoratem Niemców, w kwietniu tegoż roku powstaje rząd Hetmana Skoporadskiego, który rozwiązuje Radę Centralną, ale jednocześnie zapowiada „zachowanie i wzmocnienie narodowej niepodległości Ukrainy”. Pod nowym rządem Ukraina odpczywa od roz-

bojów hajdamackich, dokonywanych przez bandy zbolszewizowanych żołnierzy i chłopów; ofiarą ich padły kwitnące majątki polskie na Ukrainie.

Razem z ustąpieniem Niemców, upadł rząd Skoropadskiego i została przywrócona republika ukraińska z prezydentem Petlurą. Następuje teraz okres chaosu; Ukraina staje się terenem nieustających walk; walczą tu z sobą: bolszewicy, „białe armje” i wojska ukraińskie, zasilane Rusinami z Galicji i dochodzące do liczby 200 tysięcy; Kijów wiele razy przechodzi z rąk do rąk. W końcu bolszewicy zwyciężają i „biało-armiejców” (gen. Denikin) i Ukraińców, utrwalają się ostatecznie we wschodniej Ukrainie, na lewym brzegu Dniepru i w Kijowie; Ukraińcy bronią się jeszcze tylko w zachodniej Ukrainie.

W kwietniu 1920 r. rozpoczęła się na Wołyniu gwałtowna ofenzywa Piłsudskiego; bolszewicy rozbili, wojska polskie, razem z oddziałami ukraińskimi, w dniu 8 maja weszły do Kijowa, witane radośnie przez całą ludność. Pozostały tam jednak tylko do 11 czerwca; nastąpił odwrót, który od 15 sierpnia zamienił się w zwycięski pochód na wschód wojsk polskich, pędzących przed sobą resztki rozbitych armii bolszewickich; pochód zatrzymało zawieszenie broni w miesiącu wrześniu.

Zawieszenie broni nie obejmowało wojska ukraińskiego, walczyło ono jeszcze czas jakiś z bolszewikami, ale ulegając ich przewadze, było zmuszone w końcu listopada 1920 r. przejść przez Zbrucz i schronić się do Polski. Taki był koniec armji Republiki Ukraińskiej i koniec samej Republiki. Bolszewicy zwyciężyli nie tylko orężem, ale poprzednio z wewnątrz rozsadzili propagandą komunistyczną nowo powstałe państwo; lud ukraiński, a nawet i armja zostały częściowo zbolszewizowane; odporność osłabła; ostatecznie Ukraina, jako Republika sowiecka, została wcielona do Związku republik sowieckich, za wykluczeniem tylko małego skrawka zachodniego (Wołyń), który został przy Polsce.

Po programie autonomji w federacji z Rosją, po próbach utworzenia niepodległego państwa, Ukraina stała się teraz w rzeczywistości tylko prowincją, podległą moskiewskiemu, żydowsko-bolszewickim Sowietom.

Sensacyjna rozprawa w Poznaniu

o miljonowe oszustwa.

Oskarżony skazany na 5 mies. więzienia.

Poznań, (AW.) Przed izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu odbyła się rozprawa o miljonowe oszustwo przeciwko Leszkowi Skrzetuskiemu, oskarżonemu o popełnienie oszustwa na kwotę 500 tys. zł. na szkodę Skarbu Państwa. Oskarżony Skrzetuski miał w Poznaniu w latach 1922/23 przedsiębiorstwo zbożowe p. f. „Humus”. Intendenta poznańska zawarła z 23-letnim właścicielem firmy „Humus” Skrzetuskim umowę na dostawy dla wojska. Dostawa opiewała na sumę 1 miliona 200 tys. złotych. Tytułem zaliczki na poczet tych dostaw Humus otrzymał sumę, przekraczającą 600 tys. zł. Firma Humus urządziła fabrykę, stworzyła dużą i kosztowną administrację, nabyła dla firmy kilka wspaniałych i luksusowych samochodów. Kalkulacja jednak okazała się zupełnie nierealną a pieniądze wkrótce roztrwoniono. Dostawy wykonano w wysokości 30%, przez co narażono Skarb Państwa na stratę przeszło pół miliona złotych. Sąd biorąc pod uwagę pewne okoliczności łagodzące wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 10 miesięcy więzienia. Po zastosowaniu amnestji i zaliczeniu aresztu śledczego pozostało Skrzetuskiemu jeszcze 5 miesięcy do odsiedzenia.

Kaliflora

pasta do zębów
proszek do zębów

Wyrób Krajowy!

Do nabycia
w aptekach, drogerjach
i perfumeriach.

80435

We Lwowie spokojnie.

W związku z zajściami we Lwowie 25 posterunkowych pieszych i 6 konnych otrzymało lepsze lub cięższe obciążenie.

Aresztowano 6 akademików ukraińskich oraz przytrzymano 3 osobników, którzy rozdawali prowokacyjne ulotki U. O. W. mającej centralę w Berlinie. Podczas rewizji w ukraińskim domu akademickim, wykryto paczkę

nabojów wybuchowych.

Dziś we Lwowie spokój zupełny. W poważniejszych kołach społeczeństwa ukraińskiego przejawia się silna opozycja i oburzenie na akcję terrorystyczną, prowadzoną przez

skrajnie nacjonalistyczną

młodzież akademicką. Na zebraniach i wiecach Ukraińców poważniejsi uczestnicy wypowiadają się ostro przeciw terrorowi, przynoszącemu społeczeństwu ukraińskiemu tylko szkody.

Ogół społeczeństwa ruskiego

spogląda z przygnębieniem

na skutki prowokacji, w samym łonie społeczeństwa odseparowanej grupy, zależnej od zagranicy.

W związku z zajściami czwartkowymi, prezes klubu ukraińskiego Dymitr Lewicki wysłał depezę do premiera Bartla.

Dziennik „Diło” oblicza szkody, wyrządzone w jego drukarni, na 34 000 dolarów w maszynach drukarskich i urządzeniach.

W gmachu „Proświty”, który najwięcej ucierpiał przy demonstracjach, zjawili się posłowie i senatorowie ukraińscy i

spisali protokół

wyrządzonych szkód. Sięgają one miliona złotych.

Akcja cała musiała być przygotowana organizacyjnie i pieniężnie; wskazuje na to

nabożeństwo w cerkwi św. Jura

w dniu 1 bm, nie będącym dniem — według obrządku grecko-katolickiego — uroczystym.

Opinia polska będzie musiała, celem uniknięcia na przyszłość zajść podobnych, wymagać najostrzejszych środków nie tylko w interesie polskiej narodowości, ale i w imieniu tej większości ruskiej, która z tego rodzaju działaniem nie chce mieć nic wspólnego.

Kto będzie prezydentem Austrii?

Najpoważniejszym kandydatem jest poseł w Berlinie Frank.

Wiedeń, 5. 11. (tel. wł.) Dnia 9 grudnia mają się odbyć wybory prezydenta Rzeczypospolitej austriackiej. Jako kandydatów wymieniano dotychczas kilku profesorów uniwersyteckich, kandydatem parlamentu zaś był poseł Miklas. W ostatnich dniach te kandydatury zeszły na plan drugi. W kołach politycznych bowiem wysuwa się obecnie nazwisko posła austriackiego w Berlinie dr. Franka, który podczas swej 4-letniej działalności dyplomatycznej zdobył

wielką popularność w kołach niemieckich. Z tem widocznie liczą się czyniki austriackie.

Nadużycia w kolejnictwie niemieckim. Przy budowie dworca kolejowego w Nowym Zbąszyniu (Neu-Bentschen) sprzeniewierzono 4 miliony marek, a przy budowie nowej linii kolejowej na niemieckim wschodzie 16 milionów marek.

Niemiecka propaganda na Pomorzu.

Ważną dla rządu polskiego notatkę podaje w numerze 43 pacyfistyczny organ „Die Menschheit” o karygodnej propagandzie niemieckiej wśród niemieckich agrariuszy na terytorjum polskiem.

Za pośrednictwem 3 banków, z których jednym jest holenderski „Buiten Landbank” w Haadze, stojący pod kierownictwem 3 niemieckich dyrektorów, Koeniga, Bergwandta i von Malingkrodta, a drugim „Danziger Kreditgenossenschaft” otrzymują niemieccy agrariusze w „korytarzu pomorskim” długoterminowe kredyty, jeżeli się zobowiążą swe zabezpieczenia od ognia zawrzeć w niemieckim zakładzie ubezpieczeniowym „Vistula” w Tczewie, po drugie jeżeli przystąpią do „Landbundu”, organizacji niemieckich agrariuszy, a po trzecie, jeżeli się powstrzymają od wszelkich manifestacji przyjaznych Polsce lub od przynależności do polskich związków (!)

Dotąd można skonstatować kredytów razem w wysokości 10 milionów dolarów.

Korzystają z tej akcji kredytowej prowadzonej przez niemiecki bank Raiffeisenowski i niemiecki Landbund, głównie właściciele Niemcy w środkowym korytarzu pomorskim i dawniej niemieckim Poznaniem.

Uderza, że wszystkie kredytami obdarzone dobra znajdują się na strategicznej linii Wisła - Noteć.

Sprawą tą winny się zająć władze wojskowe, a zwłaszcza nasza Obrona Kresów Zachodnich.

W chwili, kiedy odnośnie urzędy zlem-

skie marnują polskie warsztaty rolnicze uprzemysłowione, — przez nieumiejętną parcelację tak, iż gorzelnie i płatkarnie niszczej, kiedy utrzymują przez 10 laty fundja największych wrogów polskości, że wymienimy dobra choleńskie, znajdujące się w rękach obcokrajowców spadkobierców Hansemanna, — pruski militarizm gotuje sobie teren do najazdu wojennego, zapomocą akcji kredytowej, systematycznie obmyślanej. Czas największy, aby decydujące czynniki w tę gospodarkę wglądnięty i w interesie obrony naszych kresów zachodnich zrobili gruntowny porządek tam, gdzie należy.

Dr. Zbąski.

Niema „korytarza”

tylko wyspa wschodnio-pruska w państwie polskiem.

(n) W Szczecinie na zebraniu katolickiego Volksferajnu poseł centrowy Dr. Krone mówiąc o stosunku Niemiec do Polski wyraził się:

„Mówimy zawsze o polskim korytarzu. Czyż mamy do tego prawo. Ze chciejmy się przyjrzeć, jak ta sprawa z innej strony się przedstawia. Miałem okazję poznać pewnego Polaka i mówić z nim o stosunkach granicznych, zwłaszcza zaś o Prusach Wschodnich. Nie znał on „korytarza” tylko wyspę wschodnio-pruska w państwie polskiem. Musimy być gotowi nasz stosunek do Polski z tej strony zrozumieć”.

Ten punkt widzenia uważa nacjonalistyczna „Königsberger Allgemeine Zeitung” za pierwszy krok na drodze do

Locarna wschodniego, a dalej do oddania Frus Wschodnich Polsce.

Na „zachłanność” polską oburzał się niedawno Dr. Siehr, naczelny prezes prowincji wschodnio-pruskiej, na konferencji prasowej w Królewcu zabawiając się w... historyka i językoznawcę. Koń-by się uśmieł, Mazurzy — zdaniem Dr. Siehry — nie są szczepem polskim!

Prezes rejencji olsztyńskiej, Ruppert, na jakimś kongresie mówił o niebezpieczeństwie polskiem zagrażającym Prusom Wschodnim. Nie tyle Polaków na Warmji i Mazurach (którzy siedzą... jak mysz pod miotłą) należy się obawiać, ile Poznańczyków i Warszawiaków, którzy... ryją bezustannie i mają swą centralę — w Bydgoszczy.

Powszechnie znana jest rzecz, że Polska Państwa Loteria Klasowa jest jedną z najlepszych i najsolidniejszych na świecie. Każdy gracz bowiem nie tylko ma gwarancję wypłaty nawet najwyższej wygranej, lecz przytem i bardzo wielkie szanse wygrania, gdyż co drugi los wygrywa.

Shanse wygrania są tem większe, o ile gracz zakupi los w popularnej i powszechnie znanej ze szczególności kolekturze. Kolekturą taką jest niezawodnie

Kolektura Śląskiego Domu Handlowego w Katowicach, ul. Św. Jana nr. 11

w której nikt przegrać nie może. Ciągnięcie I klasy 18-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się już dnia 15 i 16 listopada 1928 r.

Główna wygrana złotych 750.000, oraz wygrane po zł. 400.000, zł. 350.000, zł. 250.000, zł. 200.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych zł. 26.760.000.

Cena losu niezmiennona: 1/2 losu 40 zł., 1/4 losu 20 zł., 1/8 losu 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie Konto P. K. O. Katowice nr. 300649.

Wyciąć! 27786

Pamiętaj! Śląski Dom Handl. Katowice — Jana 11 Wyciąć!

Załączający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszczęśliwszy los.

Wynik głosowania do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Wczorajszej niedzieli odbyło się głosowanie do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Głosowało 60% uprawnionych. Zw. Tow. Kupieckich przeprowadził nie tylko swych czolowych kandydatów, ale i ich zastępców. W grupie I-szej wybrani zostali pp.: Marchlewski — Grudziądz, Mroczka Al. Toruń, Wł. Maciejewski — Tczew, Chmurzyński — Chelmno, R. Stamno — Chojnice, L. Penkala — Toruń, zast. Bol. Knast — Pelplin, W. Dakowski — Lubawa.

W II grupie handlowej wybrani zostali pp.: Wiktor Szulc — Grudziądz, Fr. Kłopotki — Toruń, zast. Meinhardt z Wejherowa. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Budowa mostu drogowego natrafia na trudności.

Toruń. Przy rozpoczęciu opuszczania pierwszego kesonu przy budowie mostu drogowego na Wiśle, natrafiono na nieprzewidziane trudności, mianowicie okazało się, że keson stanął na starej ścianie bulwaru. Ze względu na to, że miejsca fundamentu zmienić nie można, kierownictwo budowy mostu musi zastosować środki wybuchowe, aby przeszkodę usunąć, wobec czego termin ukończenia robót przy toruńskim moście drogowym ulegnie zwłoczce.

Zamknięcie stoczni Schichana w Gdańsku.

Z początkiem stycznia r. 1929 wskutek złego stanu finansów, wielka stocznia Schichau zostanie zamknięta. Spadkobiercom tej stoczni rząd Rzeszy Niemieckiej ma wypłacić przeszło milion guldenów tytułem odszkodowania i utworzyć spółkę akcyjną. Warsztaty stoczni przeniesione zostaną do głównej stoczni w Elblągu. Z powodu tej reorganizacji utraci pracę około 3 tysięcy robotników.

750.000 zł.

może wygrać każdy, kto zakupi los

I. klasy Polskiej Loterii Państwowej

w szczęśliwej kolekturze

„RUNO“ Rawicz i Ska we Lwowie

ul. Akademicka L. 3.

Pozatem wiele wygranych po zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, oraz wielka ilość wygranych poniżej 3000 złotych.

Ogólna suma wygranych około 27 milionów zł

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie I-szej klasy już 15 i 16 b. m.!

Ceny losów są: za 1/4 losu zł 10 — za 1/2 losu zł 20, — cały los zł 40
Zamówienia wykonujemy natychmiast, przysyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należyłości, wolną od opłaty.

W tem miejscu prosimy wyciąć i przesać nam w liście czytelnie wypełnione.

Karta zamówień D. B.

Do kolektury „Runo“ Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka L. 3.
Niniejszem zamawiam:

- losów całych po Zł. 40.—
- losów połówek po Zł. 20.—
- losów ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość w kwocie zł. wpłacę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę mi przesyłaną.

Dokładny adres

W dziesiątą rocznicę.

Pierwszy rozkaz

dowódcy wojsk polskich „rządu lubelskiego“.

Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ przedłożono następujący oryginalny telegram:

Lublin, 2. 11. 1918 10 godz. 5535 412.
Dowódca wojsk polskich w Lublinie rozkaz Nr. 1. Dziś w południe otrzymałem od Generała Rozwadowskiego, szefa sztabu generalnego wojsk polskich następujący rozkaz:

Najstarszy oficer Polak każdej miejscowości okupacji austriackiej obejmuj-

je natychmiast komendę nad wszystkimi znajdującymi się w danym miejscu oddziałami żołnierzy-Polaków. **Wszystkie odznaki zastąpić odznakami polskimi**, oddziały zaprzysiądz, i postępować w dalszym ciągu w porozumieniu z polskim generalnym komisarzem na okupację austriacką Zdanowskim w Lublinie, **zachować bezwzględny spokój i porządek**. Szef sztabu generalnego wojsk polskich generał Rozwadowski mp.

Dr. Antoni Marczyński.

124

NIWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Betty, — szeptał Golicyn mieniąc się na twarzy. — Nie omyliłem się więc. Betty Traveler... Ależ ona stokroć piękniejsza, niż można to było osądzić na podstawie fotografii, — pomyślał, a dostrzegłszy zle błyski w oczach Hindusa, podbiegł ku niemu i przytrzymał go za ramię nieco silniej, niż wypadło.

Betty знаła dobrze rejestr swych przywilei w tym domu. Była przecież jedyną przyjaciółką chorej Racheli i nie poniechała żadnej sposobności, aby sobie w jakikolwiek sposób użyć na służbie zniechęconych oprawców.

— Mam powód, — zakrzyknęła, odpowiadając na ostatnie słowa Hindusa, — I przekonasz się jutro, co z tego wynika. Nie wolno ci nikogo tutaj przyprowadzać, rozumiesz? Nikogo!.. Ja tego placem nie puszczać, ty zbirze!

— Betty, — zaszczał rozwścieczony Tumkur, — twoje panowanie skończy się kiedyś, a wtedy ja ci przypomnę te słowa. Już my ci wszyscy mamy wyżej uszu i potrafimy ci przystawić stołkę u starego. Nie myśl, że będziesz wiecznie jego... — tu, nie zważając na obecność wytwornego klienta, użył nader trywialnego określenia, robiąc w ten sposób niedwuznaczną aluzję do stosunku, jaki istniał w czasie podróży na

pokładzie „Afrodyte“ pomiędzy Izaakiem Ironfieldem, a Betty Traveler, porwaną na Florydzie przez Harry'ego Foxa.

Dziewczyna zachwiała się na nogach, zatoczyła się jak pijana pod obuchem tych słów, które padły w obecności jego, tego obcego mężczyzny, do którego poczuła wielką, a niczem niewytłomaczoną sympatję od pierwszego wejrzenia. Bo to ją właśnie dotknęło najbardziej. W czasie długiej niewoli przywykła do ohydnych, kanałowych epitetów, jakich biednym ofiarom nie szczędził bezkarnie nawet najniższy, ostatni z szajki... do haniebnego, niehumanitarnego traktowania, graniczącego z wyrafinowaniem znęcaniem się pijanego woźnicy nad koniem, lecz wszystko to wydało jej się teraz drobnostką wobec poniżenia, jakie ją spotkało w obecności przystojnego przybysza, który tak przyjaźnie na nią spozierał. On to musiał usłyszeć, on musiał się dowiedzieć, le dwie ją ujrzał, że ona... jest.

— Boże, ona mdleje! — zakrzyknął Golicyn, podbiegając do ślaniającej się dziewczyny. Chwycił ją w pól, posadził na krawędzi łóżka i zwracając się do Hindusa, polecił mu przynieść wody. — Prędeż, do pioruna! — zawarczał takim tonem, że Tumkur, zaniepokojony o los przyrzeczonego napiwku, nie namyślał się dłużej. Na wszelki wypadek zamknął jednak drzwi na klucz od zewnątrz, jak tego wymagał surowy regulamin pałacu „Daleki Wschód“...

Pozostali w celi sami, nie na długo jednak; o tem Golicyn wiedział bardzo dobrze. Nie tracąc więc czasu, usiadł obok ogłuszonej dziewczyny na łóżku, odwracając się przezornie plecami do drzwi. Ani na chwilę nie zapomniał o

W wykonaniu powyższego rozkazu rozkazuje:

1. zawezwać natychmiast wszystkich oficerów Polaków armji austriackiej i zaprzysiądz ich na rotę ustanowioną dekretem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z dnia 12. 10. 1928 (Monitor Polski nr. 174).

2. ze stacjonowanych w każdej miejscowości oddziału wojsk austriackich **wydzielić natychmiast osoby narodowości niepolskiej**, żołnierze Polacy pozostają w związku wojskowym dotychczasowych oddziałów i natychmiast mają być zaprzysiężeni.

3. **wszelkie zakłady, warsztaty i magazyny wojskowe natychmiast obsadzić oficerami i personelem polskim** oraz zaciągnąć warty, odbiór inwentarza i zapasów potwierdzić oddającemu organowi.

4. oddziały sformowane z narodowości niepolskich pozostają na wyżywieniu wojska polskiego aż do czasu odejścia ich do związku armji narodowych, gdzie będą zaprzysiężone.

5. Po złożeniu przysięgi obejmuje komendę nad oddziałami polskimi **najstarszy oficer narodowości polskiej**.

6. Po odznaki polskie, a więc orły, epolety oficerskie i galany dla podoficerów posłać kurjera z pieniędzmi do Warszawy (major Górecki).

7. Wszelkie powyższe zmiany mają być przeprowadzone **ze stanowczością** ale w zupełnym spokoju i z zachowaniem taktu wobec władz ustępujących. Za bezwzględne dyscyplinę w oddziałach polskich odpowiedzialny jest osobiście komendant każdej miejscowości.

8. Rozkaz powyższy wykonać w całym powiecie a o wykonaniu przedłożyć meldunki.

Lublin, dnia 1 listopada 1928.

Paślowski, podpułkownik wojsk polskich.

Dodatek 1

do rozkazu Rota przysięgi: „Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu i ojczyźnie mojej, państwu polskiemu, radzie regencyjnej jako tymczasowej zastępczyni przyszłej władzy zwierzchniej państwa polskiego na lądzie i wodzie, w powietrzu i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że będę przelożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał abym mógł żyć i umierać jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż! —

Dodatek II

do rozkazu 1. od punktu 2) wydzielenie żołnierzy narodowości niepolskiej odbyć się ma w ten sposób, że poszczególne



oddziały jako takie (pułki, bataljony, szwadrony) pozostać mają nadal w związku organizacyjnym, w odrębnie tych związków należy przegrupować żołnierzy tak, by w jednym w razie potrzeby bataljonie, kompanji, plutonie, znaleźli się wszyscy żołnierze Polacy.

Uwaga: Powyższy rozkaz wydany jest w porozumieniu z generałem gubernatorem lubelskim ekscelencją Lipszczakiem.

* * *

Rząd lubelski Daszyńskiego i Witośa był przejściowy, kilkodniowy i **nie był uznany przez całe społeczeństwo**, nie pozostawił też — poza wydzielaniem żołnierzy - Polaków z szeregów austriackich — po sobie dobrego wspomnienia. Treść rozkazu charakteryzuje jedynie szczerze zamiary tworzenia **siły zbrojnej — narodowej**, a nie milicji ludowej. — Red.

Mała korzyść z wielkiego napadu.

Na dom M. Karlinusa we wsi Olejowej pow. stanisławowskiego napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników. Napastnicy steroryzowali domowników, poczem zbiegli, zrabowawszy zaledwie 8 zł.

Pożary w Zakopanem.

Pożar, który wybuchł w Zakopanem na Chabówce, zniszczył zabudowania gospodarskie i mieszkalne borowego Andrzeja Guta. Straty wynoszą 35.000 zł. Przyczyną — wadliwa konstrukcja komina. W tym samym dniu wybuchł pożar w pensjonacie „Jadwinówka“ z powodu przerdzewienia rury kominowej.

maleńkim okienku, t. zw. „judaszu“, przez które można było zajrzeć do wnętrza celi.

— Proszę się uspokoić, miss Traveler, — wyszeptał drżącym głosem.

Drgnęła nerwowo, podniosła główkę i pytający, trochę nieufny wzrok wlepiła w oczy nieznanego. Jego jasne, serdeczne spojrzenie rozproszyło jednak natychmiast resztki podejrzeń. Wpiła kurczowo wszystkie palce w jego rękę.

— Kto pan jest? — wykrztusiła wzruszona beźmiernie.

— Cicho, cicho, maleńka, — gładził pieszczotliwie jej złote włosy. — Najmniejsza nieostrożność może panią zgubić. Za kilka dni zrozumie pani wszystko, — mówił, bojąc się powiedzieć wyraźnie: będzie pani wolna...

— Kilka dni, — powtórzyła w upojeniu, bowiem wyczuła intuicją, że on nie chce, lub raczej nie może powiedzieć całej radosnej prawdy i zrozumiała powody jego powściągliwości. Nagły podmuch nadziei po tylu miesiącach moralnych katuszy, był dla niej ten, czem dla każdego jest chłodne, orzeźwiający powietrze pogodnego ranka po nocy spędzonej w stęchłej atmosferze zadymionej, plugawej knajpy... Beźładne myśli, szalone nadzieje, marzenia o wolności, o swobodzie, najskrytsze pragnienia zawirowały w warjackim płasie na gruzach przekletych wspomnień, a cały ten chaos oszołomił dziewczynę, upoił do utraty zmysłów i zniewolił ją do żywiołowego odruchu, w którym wyraziła się jej bezgraniczna wdzięczność dla zwiastuna błogosławionej nowiny, beźmierny zachwyt, uznanie dla jego odwagi i beźinteresownego poświęcenia. I nagle blade je-

szcze ze wzruszenia, lecz jakże mimoto ponętne usteczka Betty Traveler znalazły się tak blisko drżących warg Golicyna, że nieprzyjęcie ich pocałunku byłoby fizyczną niemożliwością nawet wtedy, gdyby dziewczyna była mu całkiem obojętna...

Biedactwo moje, — wyszeptał urywanym głosem, odrywając na chwilę spragnione usta, — jeszcze kilka dni tylko, a potem... — tu wargi im się znnowu złączyły. W kurytarzu zadudniły kroki. Tumkur powracał z szklanką wody.

Golicyn zerwał się sprężysto, odskoczył od łóżka i palec położył na ustach.

— Milcz, na Boga i nie daj poznać po sobie, — syknął ostrzegawczo.

Skinęła głową na znak zgody, potem rzuciła się nawznak, udając omdlenie.

— Betty, pamiętaj, ani pary z ust, — zaklinał w dalszym ciągu, gdyż ogarnął go teraz paniczny lęk, że powiedział za wiele, że dziewczyna nie potrafi się maskować i niemal żałował swego kroku. — Trzeba ją było raczej utrzymać w nieświadomości, — trapił się w myśli, — gotowa wszystko zepsuć.

— Nie obawiaj się, mój zacny przyjacielu, — odparła szeptem.

— Zachowaj się tak, jak zawsze. Znoś cierpliwie ich zniewagi, obelżywe słowa, bądź nadal smutna, przynębiona, aby się nie domyślił czego, Betty moja najdroższa, — mówił gorączkowo, zniżając głos coraz więcej, bowiem już zadzwonił za drzwiami olbrzymi pęk kluczy i moment później Tumkur wkroczył do celi, obrzucając klienta nie tyle podejrzliwymi, ile ciekawymi spojrzeniami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Separatyzm Górnoślązaków?

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

W pewnym odłamie prasy pozaśląskiej, głównie warszawskiej, — Górnoślązacy przedstawiani bywają niemal za separatystów, choć lud polsko-śląski jako ten, który od wieków dążył do połączenia się z Macierzą i na Kraków, Częstochowę i Warszawę zawsze spoglądał jak na coś niedoścignione upragnione, najmniej na miano separatysty zasługuje. Skąd się zatem wziął ów niesłuszny zarzut, — niesłuszny o tyle, że przedstawiając Ślązaków jako „separatystów“, poddaje się w wątpliwość ich patriotyzm polski i zarazem posądza się ich o mniej lub silniej rozwinięte uczucie dzielnicowości wzgl. chęć odseparowania się — stąd przecież określenie „separatyzm“ — od reszty społeczeństwa?

Otóż „separatyzm śląski“, jak go nierozważnie malują owe organa prasowe, dotąd nie istnieje, — choć, przynajmniej trzeba — pewne objawy życia społecznego i narodowego na Śląsku w ostatnich czasach każą się niekiedy obawiać wytworzenia w tej dzielnicy w przyszłości stanu rzeczy, bardzo podobnego do ruchu separatystycznego, — o ile nie zapobiegnie temu dotychczasowa nasza krótkowzroczna polityka, nie licząca lub tylko bardzo mało licząca się z istotnymi potrzebami ludu śląskiego, nie uwzględniająca jego odmiennych właściwości i mniej lub więcej idąca po linii zapatrywań owych polityków prasowych, którzy w każdym społecznym czy też politycznym przejawie życia Górnoślązaków, przejawie, odmiennym od ich poglądów, zaraz dopatrują się dążności Ślązaków do separatyzmu.

Jeżeli bowiem stworzył kto na Śląsku „separatyzm“, to właśnie owa sztucznie wyrobiona im opinia niejako patriotów drugiej klasy, owe zapoznanie ich dużych zasług, ich zdolności do poświęceń, ich rzetelnych nie tylko chęci, ale i fizycznych zdolności do poświęceń dla Ojczyzny. Nie może być przecież uważany za separatystę od razu ktoś, kto w swej Ojczyźnie domaga się równouprawnienia z resztą swych braci, jeżeli pragnie równej miłości i tegosamego, co oni otrzymują, — **kawalka chleba**. Pod tym względem bowiem Ślązacy już oddawna czują się być **upośledzonymi**.

Sejm Rzeczypospolitej, przyznając swego czasu Górnoślązacom **autonomję**, przez to samo uznał ich odrębne właściwości, ich dzielnicową odrębność kulturalną, czyli niejako potwierdził ich prawa do wszystkiego tego, z czego się obecnie Ślązacom czyni zarzut, pomawiając ich o dążności separatystyczne, gdy bronią jeno swych praw. Bo — niestety! — skargi na wytworzone w ostatnich czasach stosunki stają się coraz częstsze. Przyobiecano Górnoślązacom naprzykład urzędy narówni z innymi obywatelami Polski, a co się okazuje? Owo w własnej swej autonomicznej prowincji trudno jest dobić się inteligentnemu Górnoślązakovi do jakiegos ważniejszego stanowiska. Stanowisko wojewody, uczelników wydziałów, starostów i t. d. — **wszystkie zajęte są przez nie-ślązaków** (prawda, — jednym ze starostów został powstaniec-Ślązak, zapewne, żeby zjednać sobie Związek Powstańców). W urzędach państwowych i wojewódzkich Górnoślązacy zajmują tylko **niższe**, co najwyżej zaś średnie stanowiska, czy to w urzędzie wojewódzkim, czy w starostwach, na kolei, poczcie, różnych urzędach ziemskich i t. d., co wcale nie nadaje krajowi charakteru naprawdę autonomicznej prowincji.

Do wytworzenia się owej **atmosfery niezadowolonia**, która wszakże dotąd nie posiada żadnych cech ruchu separatystycznego, przyczyniła się nie tylko owa krótkowzroczna polityka odseparowywania Górnoślązaków od wyższych urzędów, ale i zachowanie się wielu urzędników na Śląsku zatrudnionych a pochodzących z innych dzielnic Polski. Bywa często, że przeniesiony na Śląsk urzędnik z Krakowa, Lwowa, Warszawy czy Lublina i t. d. w krótkim czasie **sprowadza za sobą całą swoją rodzinę, krewnych i przyjaciół**, dla których w jakiś niewytłumaczony sposób **zawsze znajduje się stanowiska**, których Górnoślązacy żadną

miarą otrzymać nie mogą. Zaznaczyć zaś wypada, że Górnoślązacy mają pośród siebie dosyć inteligentnych i wykwalifikowanych jednostek, zdolnych do sprawowania choćby i wysokich urzędów. (Pierwszym wojewodą śląskim był śp. Rymer, Górnoślązak, górnik z zawodu!). Liczba Górnoślązaków z akademickim wykształceniem wzrasta z roku na rok i wynosi zapewne już tysiące. Nie trudno sobie wyobrazić, że inteligenci ci niemają żal odczuwać muszą, patrząc na to, jak innym, — często nawet o mniejszych od nich kwalifikacjach — dostaje się wszystko, gdy im samym często nawet na kawalek chleba nie staje.

Trzeba zatem, jeżeli Śląsk i jego naprawdę dzielna ludność pozostać nadal ma naprawdę ową potężną podporą Polski, jaką dotąd jest istotnie, żeby zmieniono dotychczasową politykę niedoceniania czy nawet

lekceważenia Górnoślązaków i usunięto to wszystko, co — w przyszłości — mogłoby wytworzyć na Śląsku naprawdę jakiś ruch separatystyczny.

Ślązacy własnymi siłami okupili swoją wolność i połączenie z Macierzą, powierzając zaś Polsce Śląsk i siebie samych, przyczynili się do zdobycia Polsce jej mocarstwowego stanowiska. Bez Śląska, owej prawdziwej perły w Koronie Polskiej, bez śląskiego przemysłu i jego pracowitej, bogobojnej, ofiarnej i patriotycznej, a przytem inteligentnej ludności, gdzie analfabetyzm jest nieznaną rzeczą, — Polska zapewne nie byłaby tem, czem jest dziś i więcej jeszcze stać się może w przyszłości. Lecz tak potężny i pełen znaczenia dla dalszego rozwoju Polski czynnik jak Śląsk, chce też mieć jakiś wpływ w pracy około rozwoju naszego państwa.

Aleksy Fajak.

Szantażysta dziennikarski za kratą Kazimierz Kijanowski wydawca „Sprawiedliwości“.

Lwów, 30 października. We Lwowie grasował od kilku lat niejaki Kazimierz Kijanowski, rzekomo słuchacz prawa, ale bezsprzecznie indywiduum o najgorszych instynktach i chęci życia i użycia bez pracy. Szkołę szantażu odbył on w osławionej we Lwowie „Gazecie Codziennej“, a potem usamodzielnił się, zakładając tygodniczek „Sprawiedliwość“ (!), w którym krajał żywych i umarłych celem wyduszenia ze swych ofiar jak największego okupu.

Jako specjalny teren swych operacji obrał on sobie intymne życie bardziej znanych rodzin żydowskich. Rozwodził zatem ich familijne tajemnice, wlaził pod ich łóżka, piał się w najohyd-

niejszej pornografii, a milczał o tych tylko, którzy mu się oplacili. Niebawem „Sprawiedliwość“ zaczęto nazywać kurą, która swemu wydawcy znosi złote jaja.

Nie pogardzał jednak ów Kijanowski i katolickimi pieniędzmi, ale tu prędko powinęła mu się noga. Chciał mianowicie złupić bogatego przemysłowca lwowskiego Aleksandra Lewickiego. Ten jednak zamiast okupić się przed jakimś urojonymi zarzutami, oddał pana wydawcę w ręce policji, policja zaś odstawiła go do sądu śledczego.

Lwów odetchnął jakby najgorszą zmorą zamkniętą do kryminału.

Tragedja nieszczęśliwej kobiety na tle nieznośnych stosunków rodzinnych.

W Strzyżowie, wsi w powiecie hrubieszowskim, powiesiła się w zabudowaniach Włodzimierza Galewskiego 40-letnia Wanda Markowska, siostra Galewskiego. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, spowodowany wypadkami w rodzinie denatki. Przed kilku miesiącami mąż jej aresztowany

został za kazirodztwo ze swą 13-letnią córką, syn poszedł do wojska, a córkę odesłano do zakładu wychowawczego dla zaniedbanych dziewcząt.

Markowska pozostała bez środków do życia. Przeniosła się więc do brata i tam popełniła samobójstwo.

Walka żebraków ze złodziejami o skradzioną torbę.

Po zainstalowaniu punktu sprzedaży bonów przed czwartą bramą na Powązkach w Warszawie, wszyscy żebracy przenieśli się na prawy brzeg Wisły, w aleje cmentarza w Bródnie. Między nimi znalazł się zawodowy żebrak Marcin Wrzosek z Suwałk. Do odpoczywającego po „znoej pracy“ podkradli się złodzieje, przecięli ramię i **zrabowali mu torbę**.

Na krzyk poszkodowanego kamraci porzucali kije, kule, szczudła i

puścili się w pogoń

za złodziejami. W oblawie wzięli udział nawet paralitycy i ślepi od urodzenia. Rabusiów przyłapano na placu przy ul. św. Wincentego. Posypały się kamieniem. Dopiero interwencja kaprała, który wbiegł na plac przy obnażonym bagnecie, przerwała bójkę. Torbę jednak rabusiom wydarto. Po bijatyce Wrzosek zaprosił kolegów do pobliskiej restauracji, gdzie zafundował im wódkę. Zwycięzcy bawili się do zmierzchu.

Nauka — literatura — sztuka.

Zarys współczesnej literatury amerykańskiej.

(z) Cykl „Panoramas des littératures contemporaines“ powiększony został nowym dziełem Régis Michauda, traktującym o współczesnej literaturze amerykańskiej: „Panorama de la littérature américaine contemporaine“.

Autor przebywał zgórą 20 lat w Stanach Zjednoczonych i jest jednym z najlepszych znawców badanego materiału. Dwie jego prace zostały już wyróżnione przez Akademię nagrodą (prix de vertu) Montyona: „Amerykańska powieść współczesna“ i „Mistycy i realści anglo-saksońscy“. Poza tem trzy dzieła wyrażają jego poglądy filozoficzno-estetyczne.

Nowe dzieło zawiera ciekawe i cenna informacje. Przejdźmy je według rozdziałów.

I. **Wiek złoty**. Emerson — człowiek myśli. Thoreau i dusza lasów. Hawthorne — życie tajemne. Melville — żeglarz. Obraz poezji. Edgar Allan Poes.

II. **Punkt zwrotny w wojnie i odkrycie Zachodu**. Walt Whitman i ekspansja poetycka. Realizm i regionalizm. Zdrój rzeczywistości: humor.

III. **Triumf inteligencji**. Rewanż romantyków. Zmadrzały realizm. William Dean Howells. Henry James. Zmierzch poezji.

IV. **Przeciw literaturze socjalnej**. Gawędzarze: O'Henry. Powieść społeczna i kry-

minałna: Frank Norris, Upton Sinclair, Jack London. Powieść obyczajowa: Edith Wharton, Mrs. Deland, Willa Cather, Zona Gale.

V. **Wiek krytyczny i odrodzenie literatury**. Powieściopisarze noworealistyczni. Dreiser, Andersen, Lewis, Capell. Poezja nowoczesna. Egzotyzm: Czerwone, 20kta, czarne. Teatr. Prąd myślowy i literatura ideologiczna. Filozofowie, pamfleciści, krytycy.

VI. **Powrót do sztuki**. Przejście i jazz. Zakończenie.

W dziele tem zawarta jest cała historia literatury amerykańskiej, wypukłone są wszelkie jej przejawy, jej rozmaite momenty. Odzwierciedlają się w niem wszystkie prądy, które, z Europy wyszedłszy, wielki wpływ wywarły na literaturę ludów innych kontynentów.

Cała powolna przemiana, od wieku złotego do współczesnej londonowskiej powieści — to historia kultury narodu amerykańskiego, w szybkim tempie na tem polu doganiającego najkulturalniejsze narody Europy.

Czytelnictwo w Rosji sowieckiej.

W jednej tylko dziedzinie życia i przemysłu, jaka rozwija się w Rosji sowieckiej, notować można stały rozwój: w czytelnictwie. Zauważa się obecnie stały wzrost nakładu gazet, książek i czasopism.

W roku ubiegłym w Rosji sowieckiej wychodziło 566 gazet o ogólnym nakładzie 7,683.744 egzemplarzy. W samej Moskwie wychodziło 48 gazet o nakładzie 3,690.289.

Czasopism wychodzi w Rosji sowieckiej 1.082 o ogólnym nakładzie 8,403.540. Również ogromnie wzrosła produkcja książki. Przed wojną, w roku 1912, najwyższa produkcja książki wynosiła 133,561.886 egzemplarzy. W roku 1918 cyfra ta spadła do 77,743.999 egz. W roku 1924 osiągnięto z powrotem maksimum przedwojenne, a w roku 1926 nakład książki wynosił 179,263.532 egzemplarzy.

Czasopisma rosyjskie stoją na poziomie dość wysokim. Zato książki posiadają duże braki. Przeważnie bowiem wydaje się liche tłumaczenia, albo — to w większej mierze — jeszcze liche utwory poezji i prozy bolszewickich, komunistycznych pisarzy, których twórczość obliczona jest na interes. I tu zaznacza się ogólnie znamienny upadek literatury.

Jednodniówka dla uczczenia 10-lecia obrony Lwowa.

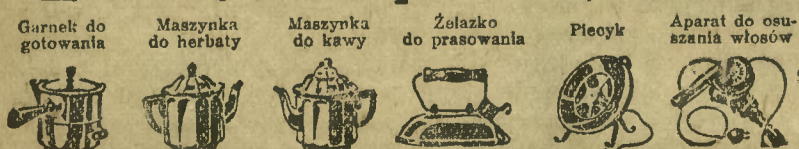
Ukazała się jednodniówka dla uczczenia 10-tej rocznicy obrony Lwowa. Zawiera ona szereg cennych artykułów, m. in. pióra arcybiskupa Teodorowicza, profesorów uniwersytetu: St. Zakrzewskiego, Bruchnalskiego, Juljusza Kleinera i innych.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
WTOREK, 6 LISTOPADA.

Poznań (344,8). Godz. 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramof. 14,00—14,15: Notow. giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,10—17,35: Kurs średni jęz. franc. 17,35—18,00: Odczyt. 18,00—19,00: Koncert popo. 19,00—19,20: Najnowsze wiadom. z Powsz. Wystawy Kraj. 19,20—22,00: Transm. opery „Trubadur“ Verdi'ego, z Teatru Wielkiego. 22,00—22,20: Sygnał czasu, nadprogram. 22,20—22,40: Kom. met., gosp. i PAT. 22,40—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lot.-met. 15,00—15,20: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15,20—15,45: Przegląd polityki międzynar. za m. październik. 15,45—16,00: Nadprogram i komunikaty. 16,00—16,55: Koncert gramof. 17,10—17,35: Odczyt sportowy. 17,35—18,00: Odczyt z Poznania. 18,00—18,55: Koncert popularno-symfoniczny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. 18,55—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,20: Komun. roln. i not. giełdy zboż. krakowskiej. 19,20: Transm. z opery. Komun. lotn.-met., policyjny, sportowy, nadprogram i komun. PAT.

Elektryczne przyrządy dla gospodarstwa domowego



Fabrykat Zakładów Siemens.

światowej
marki



„Protos“

są tanie w użyciu, higieniczne oraz każdej chwili gotowe do użytku.

Do nabycia we wszystkich składach elektrotechnicznych i sprzętów dla gospodarstwa domowego.

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi

los I-szej klasy

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w największym i słynnym ze szczęścia Kantorze w kraju „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska L. 6.

Główna wygrana 750.000 zł.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, prócz tego ogromna ilość wygranych po niżej 20.000 zł. na ogólną sumę około

27 milionów złotych.

Co drugi los musi wygrać!

Ciągnięcie I-iej klasy już 15 i 16 listopada b. r.

Ceny losów:

1/4 losu Zł. 10.— 1/2 losu Zł. 20.— 1/1 los Zł. 40.—

Loteria Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Zamówcie jeszcze dziś, albowiem nasz zapas losów jest na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać w liście.

Karta zamówień D. B.

Do „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po Zł. 40.—

..... „ połówek po Zł. 20.—

..... „ ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość Zł. przesyłkę blankietem P. K. O. dołączonym mi przez

Firmę do losów. Imię i nazwisko

Dokładny adres

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Ostrów.

WIELEŃ. Jarmark na konie i bydło oraz kramny odbędzie się w Wieluniu nad Notecią w czwartek, dnia 15 listopada 1928.

SILNO. Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegłych dniach na tut. dworcu kolejowym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł uczeń Kleiba. Oto pozostawione koło dworca konie p. B. spłoszyły się nadjeżdżającego pociągu i poczęły uciekać, wyracając po drodze idącego od pociągu ucznia Kleibę, który doznał złamania nogi.

Mogilno.

Obchód 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Ku uczczeniu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego odbędzie się w Mogilnie uroczysty obchód z nast. programem: Sobota, dnia 10 bm. o godz. 7,30 wiecz. capstrzyk przy udziale orkiestry, na rynku odśpiewanie „Roty” i rozważanie pochodu. Niedziela, dnia 11 bm. o godz. 8,45 rano zbiórka organizacji P. W. i W. F. i towarzystw miejscowych na Rynku, poczem wymarsz przy udziale przedstawicieli władz do kościoła poklasztornego. O godz. 9,30 uroczysta msza św., o godz. 10,30 pochód z kościoła i defilada na Rynku. Wieczorem punktualnie o godz. 7,10 odbędzie się uroczysta akademja na sali Domu im. Ks. Piotra Wawrzyńskiego. Część I: 1) śpiew chóru młodzieży polskiej, 2) odczyt, 3) śpiew Tow. śpiewu „Halka”, 4) deklamacja, 5) śpiew Tow. śpiewu „Halka”, 6) deklamacja, 7) śpiew ogólny (Rota). Część II: przedstawienie amatorskie Kółka Scenicznego w Mogilnie, p. t. „Zagłoba swatem”, komedia w jednym akcie. W przerwach koncertuje orkiestra. Komitet Obchodowy uprasza P. T. Obywateli o wywieszenie chorągwi o barwach narodowych w dniu obchodu, oraz o wzięcie udziału w wyżej podanej uroczystości.

Dar dla ubogich. Z okazji obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego w dniu 11 bm. postanowił Komitet Obchodowy rozdzielić ubogim tut. miasta w liczbie około 100 osób, po 1 1/2 f. chleba i 1/2 f. kielbasy dla każdej osoby. Rozdział nastąpi w dniu 10 bm. w salce Domu Katolickiego, przez Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo.

Kronika policyjna. Zakradli się nieznani sprawcy do mieszkania gospodarza Władysława Przygóckiego, zamieszkałego w Kołodziejewie pow. Mogilno, za pomocą wyjęcia szyby w oknie. Sprawcy zabrali większą ilość garderoby i bielizny, wartości 1000 zł. Tymczasowe dochodzenia policyjne nie dały żadnego wyniku.

Zmýsiony napad bandycki. Donosiliśmy niedawno, że dnia 12 bm. na szosie do Daniszyna, 3 ludzi napadło na rolnika Franciszka Nowickiego z Nabyszyc, którzy odebrali mu 620 zł. Dochodzenia policyjne wykazały obecnie, że napadu nie było.

Nowa organizacja polityczna. Dnia 17 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast.

Epilog zbrodni w Przygodzicach. Dnia 11 sierpnia ub. roku, 28-letni Michał Sieroń zamordował swą 53-letnią żonę Magdalę, z domu Nowacką. Okropnej tej zbrodni dokonał Sieroń w czasie pracy żniwnej. S. stawał w piątek przed sądem okręgowym w Ostrowie i skazany został, po zastosowaniu amnestji, na 15 lat ciężkiego więzienia.

Gołańcz.

Akademja parafjalna. Wspaniałą manifestacją uczuć katolickich była uroczystość, w dzień Święta Chrystusa Króla. Po niesporach wyruszone z pieśnią „My chcemy Boga”, do sali p. Kowalewskiego. W pochodzie brały udział wszystkie miejsc. organizacje ze sztandarami, oraz młodzież szkolna z nauczycielstwem. Obszerna sala była wypełniona po brzegi. Akademję zagałi ks. proboszcz Duczmal z Chojny, który od dłuższego czasu zastępco parafją zawiaduje. Atrakcją starannie obmyślonemu programowi był świetny i w popularną formę ujęty wykład znanego ze swej religijności radcy zdrowia, p. dr. Suszczyńskiego na temat „Rodzina katolicka w dobie obecnej”. Treściwy referat przyjęto rzesistymi oklaskami. Okolicznościowe deklamacje, przepielatne wystąpienia Koła śpiewaczego i dzieci szkolnych, oraz efektowne obrazy sceniczne z żywota św. Tereski od Dzieciątka Jezus, przedstawione udanie przez „Młode Polki”, tworzyły dalszą część programu. Przy wejściu do sali zbierano dobrowolne składki.

Z administracji miejskiej Z polecenia władzy nadzorczej objął w miejsce ustępującego burmistrza kierownictwo tut. urzędu miejskiego z początkiem b. m. 1. ławnik magistratu, p. Edmund Świątkowski.

KOSTRZYN. (Bandycki napad.) Na L. Suwalskiego z Krotoszyna, który wraz ze swoim synem powracali do domu napadli rabusie. Napad bandycki się nie udał. Jednego z opryszków przytrzymał.

Tczew.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Subkowach, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janem Szerlem nowonabywcą Centralnego Hotelu w Tczewie a p. M. Malaką, córką znanych w powiecie naszym obywateli ziemian z Subkowskich Pól. Ślubu udzielił młodej parze miejsc. ks. prob. dr. Kreft. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Zdemaskowani złodzieje. W majątności Polko okradziona została robotnica Serokowa. Wszczęte śledztwo przez policję ujawniło, że złodziejami są znani przestępcy pelplińscy Kuletta Józef i Kleister Wincenty. Sprawcy kradzieży sprzedali żyto za cenę 22 zł., obawiając się władz, drapnęli z Pelplina do Grudziądza, gdzie po drodze zabrali komuś rower, który ich zdradził. Policja z Nowej Cerkwi ich zdemaskowała, odsyłając obydwóch do aresztu.

Wesele z przygodami. W Małzewie, pow. tczewski, w posiadłości p. Schulza, odbywało się wesele. W wigilję wesela zraniono pannę młodą butelką w czoło i to w czasie ucztowania. Dzień ślubu dał się jeszcze dotkliwiej we znaki. Złodzieje ograbili piwnicę.

Roboty na Nowym Mieście. Rynek na Nowym Mieście i ul. Pomorska na swoim przedłużeniu do szosy gdańskiej dostają bruk. Naprzeciwko rzeźni miejskiej rozpoczęto budowę rampy bydlęcej, do której doprowadzony zostanie tor kolejowy, dla racjonalnego i szybkiego ładowania do wagonów mięsa z rzeźni.

Do odebrania. Znaleziony naszyjnik złoty i kwitarsz odebrać można w magistracie, pokój nr. 9, w godzinach urzędowych. Kwitarsz jest na nazwisko p. Szulejaka.

Nudziło mu się w domu. Wydział śledczy zatrzymał błądzącego po ulicach 14-letniego młokosa, uciekiniera z domu rodzicielskiego Żyrardowa. Chłopiec ten wyciągnął podobno ciotce swojej 30 zł, za które chciał się puścić w świat.

Starogard.

Wystawa drobiu i gołębi. Wielka wystawa drobiu i gołębi odbędzie się w Starogardzie w sali w Sokolnicówce, między 1 i 4 bm. Dyrekcja kolejowa przyznała dla zwiedzających wystawę niską kolejową w wysokości 66 proc.

Ucieczka warjatki. Z zakładów psychiatrycznych z Kocborowa pod Starogardem uciekła pewna warjatka, wyznania ewangelickiego. Awanturniczka jejmość udała się na dworzec, gdzie zażądała biletu do Szwajcarji. Na szczęście w porę spostrzeżono jej zniknięcie. Przy-

Echa manewrów powstańczych i wojskowych okręgu starogardzkiego.

Od Zw. Powst. i Woj. okręgu starogardzkiego otrzymaliśmy nast. pismo:

Manewry nasze ściśle wykonane według programu udały się bardzo dobrze i wobec tego czujemy się zobowiązani złożyć Wam Druhowie Wojacy i Powstańcy, którzy mimo zimna i niepogody stawiliście się na nasz apel do szeregów, karnie i umiejętnie wypełniście zadanie na was nałożone, nasze serdeczne podziękowanie i udzielamy Wam na tej drodze publicznej pochwały. Dziękujemy jednocześnie wszystkim bratnim organizacjom jak: Kołu Podoficerów Rezerwy, Sokolom, Młodzieży Katolickiej, Harcerzom, placówkom Strzelca, Cyklistom oraz Klubowi i motocyklistów z Gdańska za współudział w manewrach.

Równocześnie składamy wszystkim ofiarodawcom, którzy przez dawanie hojnych datków bądź to w naturze, bądź w gotówce umożliwili nam w pełni przeprowadzenie manewrów, także wszystkim właścicielom lokomotyj, którzy użyczyli bezinteresownie samochodów osobowych, ciężarowych, furmanek i t. p., obywatelstwu miast Tozewa i Starogardu, za życzliwość okazaną przez ubranie miast i przywytanie uczestników manewrów kwiatami, nasze serdeczne „Bóg zapłać”.

Również mamy zaszczyt podziękować wszystkim pp. oficerom, gościom, a przede wszystkim Dowódcy Korpusu VIII, który



Improwizowana bójka. Dwóch młokosów, niej. K. 19-letni nicpoń z Królewskiej i drugi 20-letni zawadyjaka z ul. Sambora, rozpoczęli bijatykę przy ul. Sambora. Dopiero Interwencja posterunkowa zlikwidowała zaimprovizowaną sztucznie walkę.

Czego nie kradną. W tych dniach skradziono robotnicy Paulinie Seroce, z majątności Polko centnar żyta. Energiczne dochodzenia policji doprowadziły podobno już na trop rzezimieszka.

Ofiara własnej nieuwagi. Przy ul. Dworcowej około plebanji, gonili się po ulicy chłopcy, wracający ze szkoły. 11-letni Franciszek Pacz..., chcąc uniknąć pogoni kolegów, rzucił się na drugą stronę ulicy. Wtem przejeżdżający samochód wpadł na niego i rozbił mu głowę. Szofer, o ile naoczni świadkowie zeznają, nie ponosi najmniejszej winy. Nieszczęśliwy chłopiec walczy w szpitalu ze śmiercią.

Z Tow. Miłośników Fotografji. Czwartkowe zebranie, które się odbyło w hotelu Centralnym, po bardzo krótkiej dyskusji nad statutem, przystąpiło do wyboru zarządu, w skład którego wchodzi: pp.: E. Garczyński prezes, red. Majewski wiceprezes, Fr. Słomka sekretarz i L. Grzenia skarbnik.

Przyszło od słów do razów. Przy ul. Dworcowej wybuchła w sklepie żyda Szyffera awantura, zakończona bójką między właścicielem a jakimś kupującym.

były na dworzec pielęgniarki odprowadziły ją z powrotem do zakładu.

Budowa sierocińca. Z okazji dziesięciolecia niepodległości postanowiono przystąpić do budowy sierocińca. Magistrat i wydział powiatowy przeznaczili na ten cel większe kwoty pieniężne. Sierociniec zostanie wybudowany w ciągu jednego roku. W ten sposób Starogard uczci godnie dziesięciolecie niepodległości Polski.

Na ostatnim jarmarku kramnym dopuszczono się kilku drobnych kradzieży na szkodę rolników.

raczył w swem zastępstwie delegować p. Generała Rachmistruka, Ks. prof. Czaplewskiemu, który odprawił Mszę św. połową i wygłosił podniosłe, patriotyczne kazanie, wszystkim pp. Starostom za zainteresowanie się manewrami oraz wszystkim przedstawicielom władz i prasy, jakoteż wszystkim obywatelkom i obywatelom, którzy w jakikolwiek bądź sposób dopomogli nam do zrealizowania naszych przedsięwzięć.

Panów pki. Świdzińskiemu za przydzielenie nam oddziałów jazdy szwoleżerskiej, mjr. Michalskiemu za przydzielenie oddziałów C. K. M., mjr. Krywko za tak wielkie poświęcenie się dla naszej sprawy oraz wszystkim pp. oficerom służby czynnej i kadry instruktorskiej za współpracę, składamy na tej drodze także nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

„Wolność”.

Związek Towarzystw Powstańców i Wojsków Okręgu Starogard.

(-) Prądziński, prezes Okręgu. (-) Szwendowski, sekretarz okręgu. (-) Zarzycki, komendant okręgu. (-) Bączkowski, skarbnik okręgu. (-) ppor. rez. Urbański, zast. k-dta okręgu. (-) Kreft, wiceprezes okręgu. (-) Cabański, zastępca sekretarza okr. (-) Retmański, adjutant okr. (-) Pokorniewski, ref. ośw. okr. (-) Kruszewski, ref. okr.

Z Rady Okręgowej T. C. L. na Pomorzu.

W ub. tygodniu w Świeciu odbyło się zebranie Rady Okręgowej T. C. L. na Pomorze. Zebranie zagałi prezes Rady ks. prałat Dembek. Kierownik sekretariatu T. C. L. p. Nowiński zdał sprawozdanie z działalności Sekretariatu i z działalności T. C. L. w powiatach.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos ks. dyr. Ludwiczak, oraz p. insp. Grzeńcki. Ks. Ludwiczak stwierdził, iż pow. Lubawa, Brodnica, Wąbrzeźno i Kartuzy w pracy T. C. L. szwankują już od dłuższego czasu zatem w b. r. konieczne jest przeprowadzenie reorganizacji. Wiele do życzenia pozostawia również powiat morski.

Następnie ks. dyr. Ludwiczak referował obszernie sprawę Uniwersytetu Ludowego na Kaszubach. (Zagórze-Bolszewo). Z referatu do-

wiedziano się, że majątek Bolszewo (koło Wejherowa) został przez Zarząd Główny zakupiony i w najbliższym czasie nastąpi przewłaszczenie. Ponieważ budowa gmachu U. L. w Bolszewie, której rozpoczęcie przewidziane jest na jesień 1929 r. potrwa conajmniej dwa lata, a kosztu budowy ma pokryć sprzedaż Zagórze, przeto jest kwestja, czy U. L. na czas ten zamknąć i przystąpić do budowy, czy też naukę w U. L. kontynuować dalej, a na budowę zaciągnąć pożyczkę. Decyzję pod tym względem wyda co prawda Rada Główna Towarzystwa, jednakowoż ks. dyr. Ludwiczak prosi zebranych o wypowiedzenie swego poglądu. Opinia zebranych jest jednolita to znaczy, by nauki w U. L. w obecnym gmachu Zagórze nie przerywać tak długo, dokąd nie zostanie ukończona budowa Zakładu w Bolszewie.

Wogóle, idea Uniwersytetów Ludowych znalazła wśród członków Rady Okręgowej, ogólny poklask.

Dalszym punktem obrad, była sprawa podziału Pomorza na poszczególne obwody oświatowe, którą referował ks. prałat Dembek. Według projektu ks. prałata Dembka poszczególni członkowie Rady otrzymaliby 2—3 powiaty, z tem, ażeby obowiązkowo w porze roku najbardziej dla siebie dogodnej, zlustrowali kilka bibliotek danego powiatu, służyli komitetowi radą, pomocą i t. d.

Wniosek przechodzi i zatwierdzonym został nast. podział:

p. insp. Górny — powiaty Tczew i Świecie, p. insp. Grochocki — powiaty Sępólno — Kościerzyna,

p. dyr. Pawlikowski — powiaty Kartuszy — Gdańsk,

p. dyr. Puppel — powiaty Chełmno, Toruń wieś i miasto,

p. insp. Chmielecki powiaty Chojnice (z uwzględnieniem Komitetu Brusy i Czersk),

ks. prałat Dembek powiaty Brodnica, Działowo i Lubawa,

p. star. Kowalski powiaty Starogard, Tuchola i Wąbrzeźno,

p. pułk. Kochański powiat morski, p. prof. Gölger powiaty Gnień — Grudziądz.

Każdy z wyżej wymienionych członków Rady Okręgowej, zobowiązany będzie do zlustrowania 20 bibliotek w wyznaczonym obrębie, czyli razem, zostanie zlustrowanych w roku 180 bibliotek, co dla rozwoju instytucji T. C. L. będzie miało dominujące znaczenie.

W dalszym ciągu zebrania uzupełniono Radę Okręgową nowymi członkami, w skład której — przez kooptację — wchodzi: prof. Gölger — Starogard, star. Kowalski — Świecie, pułk. Kochański — Gdańsk, nacz. Adamski — Działowo.

W końcu omawiano sprawę zwołania zjazdu oświatowego delegatów T. C. L. z Pomorza. Jako najdogodniejszą miejscowość uznano Pelplin. Powzięto więc decyzję, że zjazd oświatowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 grudnia 1928 r. w Pelplinie, organizacją którego zajmie się Sekretarjat.

Z Grudziądza.

Operetka grudziądzka w Bydgoszczy. W nadchodzący czwartek dnia 8 bm. teatr grudziądzki wyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie odegra pełną humoru operetkę „Królowa kinematografu”. W dniu tym wyjeżdża zespół teatru bydgoskiego, pod dyr. Stomy i wystawi mąlowniczą i efektowną operetkę „Noc w Wenecji”.

Wszystkie szkoły, towarzystwa, organizacje, cechy itd. winny wziąć udział w święcie państwowym 10-lecia i to dnia 11 bm. z sztandarami w mszy połowej nad Wisłą o godz. 11 (ustawienie skuteczniejsze musi być najpóźniej 10,45), a potem w defiladzie wzgl. pochodzie. Dla wyznaczenia miejsca koniecznym jest zgłosić swój udział i podać ilość uczestników najpóźniej do wtorku, dnia 6 bm. włącznie w Ratuszu I, pokój nr. 17.

Polskie Tow. Krajoznawcze jak w ub. latach urządza cykl wykładów krajoznawczych z przerywaniami. W okresie przed Bożym Narodzeniem odbędą się nast. wykłady: 6. 11. ks. dr. Łęga: Rzym i jego zabytki; 13. 11. red. Zassowski: O Szwecji; 20. 11. prof. Polakiewiczówna: O Paryżu; 27. 11. prof. Lam: O Jugosławii; 4. 12. inż. Pawełek: O Bułgarii; 11. 12. insp. Ossowski: Poznań i wystawa krajowa. Wykłady odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 7,30 wiecz. w auli seminarjum naucz. przy ul. Lipowej. Wstęp 20 gr. dla członków P. T. K. i dla młodzieży 10 gr.

Rewizja Straży Granicznej. Straż Graniczna urządziła rewizję w składach, poszukując materiałów, które nielegalnie przywieziono do Polski z Niemiec. Skarżono się w naszej redakcji, że rewizję dokonuje się tylko u kupców chrześcijańskich a nie u żydowskich, którzy właśnie zajmują się szmugłem. Zbadaliśmy dokładnie tę sprawę i stwierdziliśmy, że rewizję przepro-

wadzono i u żydów i tam właśnie znaleziono masy towarów zagranicznych, które nielegalnie zostały sprowadzone, a które też skonfiskowano — a sprawę oddano do sądu. Tyle dla informacji pp. kupców, którzy nas w tej sprawie interpelowali.

Baczność, inwalidzi wojenni! Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Woj. w Grudziądzu odbędzie się w środę dnia 7 bm. o godz. 7-ej w. w lokalu Dom Towarzystw przy ul. Moniuszki 8. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Liczny udział członków pożądan.

Trzej niebezpieczni włamywacze pod kluczem. W tych dniach udało się naszej dzielnej policji aresztować trójkę włamywaczy, ściganych przez policję i to: Jana Moczyńskiego, Józefa Bajewskiego oraz Józefa Adamowicza. Zgrana ta trójka grasowała po całej Polsce. Listy gończe szły za nimi z Pińska, Będzina, Piotrkowa, a z Pomorza ostatnio i z Chojnic. W Grudziądzu zabrali się do „roboty” w składzie futer i to dwukrotnie, lecz za każdym razem stróż nocny, strzegący składu udaremnił im włamanie. Dzięki czujności naszej policji, zostali oni aresztowani. Przy jednym z nich znaleziono pęk precyzyjnie wykonanych wytrychów. Towarzystkę włamywaczy, Wandę Lubońską, także aresztowano i oddano Wydziałowi Obyczajowemu, a włamywaczy oddawiono do więzienia śledczego.

Wielka kradzież znaczków stemplowych. W ub. wtorek, pomiędzy godz. 5—6 wiecz. dokonano śmiałej kradzieży znaczków stemplowych w składzie wyrobów tytoniowych przy ul. Wybickiego nr. 41 w firmie Fr. Hajer. Skradziono znaczków na powyżej 2000 zł. O kradzieży tej zawiadomił p. Hajer policję. Śledztwo jest w toku.

Zebranie Związku Towarzystw w Świeciu.

Zebranie Związku Towarzystw odbyło się przy licznych udziałach przedstawicieli towarzystw, duchowieństwa i władz.

Po wyborze na przewodniczącego zebrania ks. dziekana Konitzera wysłuchano odczytanego protokołu z ostatniego zebrania Zw. Towarzystw.

Starosta powiatowy p. Kowalski referował sprawę ustaloną przez utworzony poprzednio komitet programu uroczystego obchodu 10-lecia niepodległości, przyczem poszczególne punkty obszernie przedyskutowano. Ustalono, że w dniu 10. bm. odbędzie się wieczorny pochód pod pomnik poległych, obok kościoła pokłasztornego. O godzinie 6 wieczorem miasto będzie iluminowane światłem w oknach. Z koszar ruszy pochód pod pomnik, poczem na rynek. Dnia 11. bm. o godz. 10 uroczyste nabożeństwo połowe na rynku, a w razie niepogody w kościołach. Po mszy św. defilada wojska i organizacji P. W. O godz. 14 koncert na rynku, o godz. 18 uroczysta akademja w sali p. Popławskiego, poczem zabawy taneczne w kilku salach, oraz wyświetlenie filmu okolicznościowego.

Następnie omówiono na wniosek p. starosty sprawę ufundowania statuy Królowej Korony Polskiej, która stanąć ma obok skrzyżowania się dróg, prowadzących do Świecia od strony Łaskowic i Grudziądza. Wspomnieć należy, że ponadto ufundowali obywatele powiatu oraz instytucje szereg pięknych żywych pomników, do których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie 37 bibliotek dla T. C. L. poświęconych uroczystości w dniu 22. bm.

Na porządku dziennym zebrania była następnie sprawa popierania wytwórczości krajowej. Sprawę referował prof. Habel. W związku z odbywającym się w całym państwie tygodniem samowystarczalności gospodarczej, nadszła referujący pokrótce obraz wahań bilansu handlowego Polski od początku odrodzenia niepodległego państwa, w silnych słowach zaznaczył on znaczenie czynnego bilansu i prowadzącej do tego celu akcji dla propagandy popierania wyłącznie przemysłu krajowego, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Po referacie generalnego sekretarza Związku Tow. prof. S. Zielińskiego, uchwalono rezolucję, protestującą przeciw prowokacyjnej mo-

wie prezydenta Hindenburga nast. treści:

„Protestujemy jak najenergiczniej przeciw prowokacyjnej mowie prezydenta republiki niemieckiej Hindenburga, ogłoszonej w Opoiu i przeciw zakusom niemieckiego nacjonalizmu na całość naszych granic. Oświadczamy, że prastarych ziem polskich Pomorza i Śląska bronimy wszelkimi siłami, nie szczędząc krwi i życia i stworzymy czujną straż nad Wisłą w prastarym grodzie Świętopełka. Piętnujemy zachłanność imperialistycznych nacjonalistów niemieckich z prezydentem Hindenburgiem na czele, którzy nie zadawalniają się zatrzymaniem w granicach Niemiec wielkiej polaci ziem, zamieszkałych przez setki tysięcy naszych rodaków; wyciągają drapieżną dłoń po terytorja rdzennie polskie i w ten sposób prowokują nową wojnę”.

Generalny sekretarjat Związku podaje do wiadomości, że nast. dniie zastrzeżone zostały przez poszczególne towarzystwa na urządzenie imprez towarzyskich i zabawowych: dnia 18. bm. Towarzystwo Młodzieży Polskiej, dnia 5. stycznia zabawa podoficerów rezerwy, 6-go stycznia bal organizowany przez Koło Przyjaciół Akademika, w tym samym lub najbliższym czasie bazar na ubogich, dnia 2 lutego zabawa Bractwa Strzeleckiego, 3 lutego Tow. Przemysłowców, 10 lutego Sokoła.

W końcu p. rektor Makilla, dyrygent chóru stowarzyszenia św. Cecylii, zakomunikował, że ze względu na 60-letni jubileusz towarzystwa święcony przed kilku tygodniami, najbliższy zjazd Kół śpiewaczych w liczbie 13 odbędzie się w Świeciu, i to w pierwszym półroczu 1929 r.

W wolnych giosach omówił p. Donarski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności sprawę propagandy oszczędności, nast. p. Kotłęga podkreśla znaczenie propagandy prac społecznych w ogóle i konieczność wzięcia pod uwagę w najbliższej przyszłości utworzenia w tym celu specjalnego komitetu propagandowego. Pan Maczkowski Jan podnosi znaczenie zebrania wszelkich akt odnoszących się do działalności organizacyjnej polskiej z przed lat 10-ciu, ważnych dla historii odbudowy państwa a w szczególności historii miasta i powiatu.

Wszelkie akta poleca p. starosta składać u dyrektora biur Wydziału powiatowego p. Pokorskiego.

Jubileusz straży pożarnej w Małym Tarpnie.

W ub. niedzielę odbyło się w Tarpnie (pod Grudziądzem) poświęcenie sztandaru straży pożarnej, połączone z jubileuszem 20-letniej pracy tej charytatywnej placówki „Bogu na chwałę — ludziom na pomoc”. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się już rano o godz. 6 pobudką i o godz. 9 wspólnym śniadaniem i powitaniem delegacji, które przybyły z Chełmży, Grudziądza, Jeżewa, Dusocina, Owczarek, Nowej wsi, Radzyna. Po śniadaniu wyruszone do kościoła, gdzie poświęceniu sztandaru dokonał ks. proboszcz Blericq wygłaszając przytem do zebranych strażaków piękną przemowę na temat szczytnego ich powołania w służbie społecznej. Po nabożeństwie na intencję straży pożarnej w Tarpnie odbyła się defilada przed inspektorem straży, p. Kaszewskim z Grudziądza, wójttem miejscowym p. Boną i zaproszonymi gośćmi oraz rodzicami chrzestnymi sztandaru. Przy dźwiękach orkiestry 18 p. ul. dziarsko ruszył pochód strażaków ze sztandarami. Defiladę zamykały miejscowe towarzystwa: Sokołów, Powstańców i Wojaków, Młodzieży Męskiej. Pochód ruszył przez całe Tarpno, ustrojone w bramy powitalne, kierując się do sali „Eldorado”. Tu odbyła się uroczystość wbijania gwóźdźki pamiątkowych. Pierwszy przemówił prezes tutejszej straży sołtys Kotowski wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Orkiestra gra hymn narodowy. Następuje piękna przemowa wójty gminy, p. Bony, który rozmiewa przed słuchaczami historję powstania towarzystwa, jego bolączki w czasie ogólnego kryzysu wojennego aż do chwili obecnej, gdy straż jest wyposażona we wszystkie potrzebne techniczne przyrządy.

Omawiając okres walki o polskość duszy i

pod zaborcą, mówca wspomina, że był czas adwentu oswobodzenia. Gmina tuł na czele z p. sołtysiem zorganizowała straż pożarną, która funkcjonuje doskonale, czego dowodem jest wybudowanie w krótkim czasie wieży ćwiczebnej. Przy pomocy inspektora Kaszewskiego, straż stanęła na odpowiednim poziomie. Przykro wszakże, że obywatelstwo nie garnie się do tej straży, mówiąc, że w niej są tylko sami robotnicy. Mówca piętnuje taką oziębłość i podobne traktowanie ofiarnej warstwy społeczeństwa. Wzywając w myśl hasła: „Jednostka nic, — całość to przyszłość”, mówca wznosi okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i wręcza prezesowi straży gwóźdź pamiątkowy. Ks. prob. Blericq, po krótkiej przemowie, składa również gwóźdź. Skada następnie gwóźdź insp. straży p. Kaszewski w imieniu straży grudziądzkiej, zaznaczając, że gwóźdź z Głównej Komendy z Warszawy nie nadszedł w porę, ale w swoim czasie zostanie strażą wręczony. Składają gwóźdź: sołtys w im. gminny, Powstańcy i Wojacy, Sokoli. Przybyli na tę uroczystość w charakterze gościa prezes Pomorskich Zakładów Ceramicznych, p. inż. Handzelewicz w towarzystwie dyrektora p. Niewinowskiego, składa zamiast gwóźdźka 500 zł.

Sztandar bardzo ładnie wykonany przez córkę inspektora p. Kaszewskiego, będzie chlubą straży tutejszej. Po uroczystości wbijania gwóźdźki i po udekorowaniu orderami najstarszych członków organizacji w nagrodę za długoletnią służbę, następuje wspólna fotografia.

Wspólny obiad, koncert a następnie zabawa taneczna uzupełniły tę miłą dla straży uroczystość jubileuszową.

Z Torunia.

Związek Niższych Funkcjonariuszy Państw. zwołuje na dzień 8 bm. o godz. 6 wiecz. do sali „Eldorado” walne zebranie koła.

Jeliński w Toruniu. Dnia 1 bm. przybył do Torunia harcerz Jerzy Jeliński, który odbył podróż nakoło świata samochodem. Dzielnego harcerza powitała na granicy Pomorza delegacja harcerzy toruńskich i Pomorskiego Klubu Szoferów. Na powitanie wyjechało również z własnej inicjatywy 15 autodorożek, które śmiało mu podróżnikom towarzyszyły do miasta. Na Rynku Staromiejskim wobec zgromadzonych drużyn harcerskich i publiczności nastąpiło oficjalne powitanie przez kom. harcerzy p. Zuchowskiego. P. Jeliński wieczorem podejmowany był kołacją u pp. Jangschów, gdzie też zamieszkał.

Pożar w piwnicy. Powstał pożar w piwnicy domu przy ul. Bydgoskiej, gdzie z niewiadomej przyczyny zapaliły się nagromadzone szmaty. Pożar zlokalizowała straż pożarna.

Kradzieże zgłosili. Licznierskiemu Józefowi, zam w Toruniu, skradziono rower wartości 300 zł. Stangreckiej Franciszce zam. w Toruniu, skradziono płaszcz wartości 220 zł. Würtzowi Gerhardowi, zam w Nieszawce, skradziono bieliznę, rower damski i inne rzeczy wartości 900 zł. Dokonano włamania do mieszkania Klamerta w Starym Toruniu, pow. Toruń, któremu

skradziono rower męski i ubranie wartości 300 złotych.

Włamanie. Dokonano włamania do mieszkania Hausnera Wilhelma w Skąpem, pow. Toruń, gdzie napastnicy związali Paulinę Neuman mieszkającą samotnie, od której wymuszali wydania im pieniędzy. Po przeszukaniu mieszkania zabrali 2 pierzyny, poduszki i bieliznę oraz 30 zł. gotówki. Uchodząc, ściągali jeszcze związanej pierścionek z palca.

Skazany za krzywoprzysięstwo. W sądzie okręgowym w Toruniu, został zasądzony na rok ciężkiego więzienia cieśla, zarządca domu ul. Sienkiewicza 29, Bryks, za złożenie fałszywej przysięgi. Swego czasu pies Bryksa pokąsał lektorokę Szafadzińska. Bryks zamiast psa odpędzić, przyglądał się z okna temu epizodowi obojętnie. W czasie rozprawy Bryks zeznał pod przysięgą, że nieprawdą jest, jakoby pies jego pokąsał poszkodowaną i że on tego nie widział. Wskutek zeznań sprzecznych innych świadków, został oskarżony o złożenie fałszywej przysięgi. Dnia 22 bm. odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym. Skazano go na 1 rok więzienia.

Kino „Palace” wyświetla arcydzieło filmu p. t. „Ludzie podziemi”, z genjalnym George Banevoftem w roli głównej.

„Corso” daje drugą serję filmu „Ślad na śnieżnej pustyni”, p. t. „Umarł, czy zaginiony”.

Czersk.

Cenny dar. Zasłużony ks. wicepatron Lange ofiarował Kat. Tow. Młodzieży Polskiej rado, które założono w bibliotece parafjalnej.

Z ruchu towarzystw. Istniejąca przy Kat. Tow. Młodzieży orkiestra przekształcona obecnie na orkiestrę parafjalną, wystąpi pod batutą p. Kitowskiego po raz pierwszy w dniu 11 listopada na uroczystości młodzieży, połączonej z obchodem 10-lecia odzyskania niepodległości.

Kradzieże. W ub. dniach skradziono rolnikowi Morsuchowi kilkanaście sztuk tuczonych gęsi. Za wykrycie sprawców wyznaczył poszkodowany 100 zł. nagrody. W tym samym dniu skradziono u Knittera kilka kur.

MIROTKI, pow. Starogard. Skradli dwie krowy. Właścicielowi majątku Mirotki, p. Górskiemu, nieznanzi złodzieje skradli dwie rasowe krowy. Poszkodowany wyznaczył 200 zł. nagrody za przytrzymanie złodziei.

MAŁA WOLA. Usiłowane samobójstwo. Niej. Stanisława Olszewska z Malej Woli pow. Toruń, chciała popełnić samobójstwo, napiwszy się w tym celu krewetki. Olszewską umieszczono w lecznicy miejskiej w Toruniu.

Pożar fabryki likierów w Wejherowie.

Powstał pożar w fabryce likierów Baranowskiego Józefa w Wejherowie, któremu spalili się budynek, składnica, śpichlerze i stajnia. Straty wynoszą około 77.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Poszkodowany był ubezpieczony na sumę 78.000 fr. szwajc.

WĄBRZEŹNO. Włamanie. Dokonano włamania do mieszkania Murawskiego Teofila w Wąbrzeźnie, któremu skradziono 1600 zł. gotówki, 1000 mk. niem., zegarek z dewizką i inne rzeczy wartości około 1.050 zł. Podejrzań o kradzież są robotnicy zatrudnieni u Murawskiego, którzy dnia 28 oddali się z pracy w niewiadomym kierunku, a których dnia krytycznego widziano własnających się przy zabudowaniach okradzionego.

Gdynia — Ameryka.

Jedna z wielkich linii okrętowych zamierza w najbliższym czasie otworzyć bezpośrednią komunikację morską pomiędzy Gdynią a portami Ameryki Północnej.

W pierwszych 10-ciu latach



winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA
DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to w przyszłości wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie potem wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł. 1.50



Słota i mróz

nie przeszkadzają uprawianiu sportów i przebyciu na powietrzu, gdy do pielęgnowania twarzy i rąk będziesz używał

KREMU NIVEA

Cera Twoja zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu, a zdrowy młodzieńczy Twój wygląd podziwiać będą wszędzie, gdziekolwiek się pokażesz.

Krem Nivea w pudełkach po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 / w tubkach po Zł. 1.35 i 2.25

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Zacharjasza i Elżbiety.

Jutro w wtorek Leonarda b. w., Seweryna b. m.

Wschód słońca: godz. 7,6.

Zachód słońca: godz. 16,20.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
 - 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
 - 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
- Bydgoszcz, dnia 3. 11. 1928 r.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek o godz. 7½ staraniem Fund. Zapom. Wydziału Kontr. Doch. Dyr. Gdańskiej „Królewski Jedynak” L. Rydla.

We wtorek operetka Gilberta p. t. „Książniczka Ola-la”.

W środę dla Towarzystwa Urzędników Miejskich „Królewski Jedynak”.

TEATR POPULARNY.

Dziś przedstawienie zakupione. We wtorek o godz. 4 po poł. przedstawienie szkolne.

Wieczorem o godz. 8-jej premiera wesołej komedji w 3 aktach „Ciotunia”.

W środę o godz. 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Ciotunia” po cenach znizonych

Już w pierwszym okresie naszej niepodległości zauważono zjawisko niepokojące: brak entuzjazu i wielkiej twórczej radości. Bo zdawało się, że naród, z którego co tylko opadły kajdany, odetchnie wolną pierśią i wobec nowych zadań wydobędzie ze siebie niewyczerpane zapasy energii i zapału. Tymczasem entuzjazm został zgaszony nim zdołał rozgorzeć jasnym płomieniem. Dziś trzeba podsycać go perswazją i rozumowaniem, że jesteśmy wolni, że jesteśmy gospodarzami we własnym kraju.

Ale bo też wielkie rozczarowanie przyniosło nam życie porównanie polityczne jak i gospodarcze. Sejm, skompromitowany, przestał być wielkim słowem. Poseł utracił swój blask, bo zbyt wielu jego kolegów splamiło się korupcją i prywatą. Zgubiło swe dobre imię wiele stronnictw, a w ślad za tem owe hasła, które wypisywały one na swych sztandarach, spowszedniały i wytarły się. A gdy tyle wielkich imion padło w lichych aferach, gdy tyle ideałów obniżonych zostało i sponiewieranych przez demagogicznych świętokradców, wtedy społeczeństwo znalazło się wobec beznadziejnej pustki.

Jeden tylko człowiek ocalał z pogromu wiary i autorytetów, a tym był marszałek Piłsudski.

Ale ów potężny wichur, który przeszedł nad Polską w momencie majowego przewrotu, poczyna się zatracać i gubić w zaułkach. Wielkie krzywdy, które zwarzyły radość niepodległości, trwają do dziś dnia. Obok olbrzyma pojawili się także ludzie mali, żyjący z kre-

dytu, pasożytujący na nieswoich zasługach. I ludziom staje się duszno.

Tak dzieje się w wielką rocznicę naszej niepodległości!

— **Przyszłe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 8 listopada o godz. 6½ wieczorem. Omawiane będą w dalszym ciągu **plany rozbudowy miasta**. Magistrat wnosi m. in. o zatwierdzenie powziętej przed kilku dniami uchwały wybudowania czterech domków małomieszkańczych przy ul. Łowickiej (w Fordonku).

— **Rađa Kurland**, honorowy członek Magistratu, zrezygnował ze stanowiska członka Magistratu bydgoskiego.

— **Oszust wekslowy**. Na tutejszym terenie pojawił się niejaki Mojsze Szyja Lipszic, bez stałego miejsca zamieszkania, podający się za właściciela składu obuwia w Sieradzu. Lipszic jeździ po miastach i puścza w obieg weksle z podrobionymi żyrami, a między innymi Chaima Gliksmiana i Zalmana Jochłowicza. Zdołał on już zdyskontować wiele takich weksli, narażając ludzi na poważne straty. — W razie pojawienia się Lipszica, należy go przytrzymać, względnie powiadomić policję.

— **Łotrostwo**. Inspekcja Dróg Wodnych, mając na uwadze zabezpieczenie ludzi od nieszczęśliwego wypadku, zarządziła, aby przy wszystkich mostach, jakoteż w różnych innych miejscach w Bydgoszczy zawieszono na ścianach domów pierścienie ratunkowe, mające służyć jako środek do ratowania tonących. Pierścienie takie wraz z potrzebnymi liniami zostały pozawieszane, lecz jacyś niewydledzeni dotąd złodzieje, liny podcinałi, czyniąc przez to krzywdę całemu ogółowi. Ktoby trafił na takiego łotra, winien bezzwłocznie oddać go w ręce policji.

Wspaniały rozwój Tow. Młodych Polek „Wiosna” na Czyżkówku.

(s) Nasza pozaszkolna młodzież żeńska zorganizowana jest — o ile nie holduje ideałom wyłącznie światowym — w Towarzystwach Młodych Polek. Okręg bydgoski liczy cały szereg tych towarzystw, rozwijających się mniej lub więcej pomyślnie, zależnie od warunków. Dzięki niezmiernie trudnej pracy kierowniczkii p. Królówny T. M. P. na Czyżkówku, które obrało sobie przepiękną nazwę „Wiosna” zasługuje na miano jednej z najbardziej ruchliwych organizacji w okręgu. Liczba członkiń wzrosła w krótkim czasie w dwójnasób, a często urządzeniami przedstawieniami amatorskimi i wieczorkami Tow. zaszkarbja sobie serca parafjan na Czyżkówku.

Pieniądze uzbierane z takich imprez „Wiosna” wydaje na rzeczy pożyteczne, jak ornaty dla kościółka itd., proporzyczki zaś, stanowiące zewnętrzną odznakę poszczególnych zastępów, sporządza sobie sama. Wieczorajszej niedzieli dokonał nowy duszpasterz na Czyżkówku ks. administrator Staszak poświęcenia 2-ch proporzyczków „Wiosny”. Przemawiał nowy patron towarzystwa przy tej okazji bardzo serdecznie do druhen, zachęcając je do dalszej wytrwałej pracy nad sobą i nad rozwojem organizacji.

Po mszy św. zebrano się na salce parafjalnej. Sympatyczne wrażenie wywołała efektowna dekoracja stołu prezycyjalnego przy pomocy 6-ciu proporzyczków „Promyka”. Po zagajeniu uroczystego posiedzenia przez prezeskę Rosińską objął przewodnictwo ks. patron, zapraszając jako ławników pp. Matejankę, Zblewską, Peplińską, Zacharja-

Godna odpowiedź Hindenburgowi.

W razie potrzeby zgłosimy nasze pretensje, tymczasem otrząśniemy się z naleciałości „kultury” niemieckiej.

Bydgoszcz, 5 listopada.

Łatoś, we wrześniu, Hindenburg objeżdżając Śląsk wygłosił w Wielkich Strzelcach mowę, z której jasno wynikało, że Niemcy nie uznają żadnych traktatów i wciąż myślą o odebraniu nam Piastowskiego Śląska. Przeciwno wszelkim zakusom skierowanym na całość państwa polskiego społeczeństwo polskie w prasie i na wiecach wystąpiło z całą energią. Zerwanie **układów handlowych polsko - niemieckich** jest jednym z następstw niemądrej polityki Berlina. Naród polski daleki jest od nienawiści wobec Niemców, atoli słuszenie nie ufa im. W wszystkich większych miastach odbyły się już wiece protestacyjne przeciwko mowie Hindenburga, w Bydgoszczy wiece odbyły się nie zaraz pod pierwszym wrażeniem, odruchowo, lecz dopiero po nalezytej rozwadze. Zgromadzone wczoraj na Starym Rynku i Placu Piastowskim **tysięczne tłumy nie uchwałyły czczych rezolucyj, lecz postanowiły niezłomnie bronić Polski** w razie jakiegoś zamachu na jej granice.

Naród polski — jak stwierdzili mówcy na Starym Rynku, red. Sokolowski i Zieliński może przedstawić Niemcom swój rachunek, żądając Warmji, Mazur, Złotowskiego i Śląska Opolskiego. Ośmset tysięcy Polaków w Niemczech czeka wyzwolenia!

„Po kieszni bić!”, nie kupować towarów niemieckich, wstrzymać wywóz żywności i surowców do Niemiec, wyrzucić z golarni, kawiarni i kiosków ilu-

sza i Szymańskiego. Sprawozdanie z półrocznej działalności Tow. odczytała sekretarka Kolska, podnosząc szczególne zasługi byłego patrona ks. Banasia i p. Królówny. Zastępowa Wędrowska wygłosiła deklamację p. t. „Nasz proporzyczek”, poczem nastąpiło składanie życzeń. Przemawiali: imieniem Towarzystwa Robotników Katolickich prezes koła na Czyżkówku Zacharjasz, imieniem „Dziennika Bydgoskiego” red. Jan Szalla, im. okręgu bydgoskiego p. Matejanka, im. Towarzystwa śpiewu „Arjon” (które, nawiasem mówiąc, robi wielkie postępy, czego dowodem był niedzielny śpiew podczas mszy św.) prezes Szymański i im. Towarzystwa M. P. „Promyk” p. Peplińska. W końcu zabrał głos jeszcze ks. patron Staszak i przyjęto kilka nowych druhen, tak, że „Wiosna” liczy obecnie około 75 członkiń — jak na Czyżkówku — bardzo wiele! Posiedzenie zakończono wspólnym śpiewem.

Popołudniu odbyło się przedstawienie dla dzieci, wieczorem zaś zebrano się ponownie, aby podziwiać wyniki pracy Tow. w klerunku teatru amatorskiego. Odegrane zostały dwie sztuki („Strumień złota” i „Sprawunek Marysi”) oraz korowód „Kalina” (na Czyżkówku jest jeszcze 6 blondynek z długimi włosami!). Poza tem program obejmował śpiew chórny, deklamację oraz śpiew wspólny. Publiczności było wiele. Obecny był również patron okręgowy ks. prof. Hanelt i wygłosił serdeczne przemówienie do druhen.

Uroczystość niedzielna przyczyniła się niezawodnie do utrwalenia sympatji, jakiej zażywa „Wiosna” na Czyżkówku.

stracje niemieckie i wrogię piśmiidła! — takie hasła rozbrzmiewały na Placu Piastowskim. Ideałem ludzkości są Stany Zjednoczone Europy, obalenie granic celnych i zniesienie paszportów — mówił red. Nowakowski, lecz tak długo wystawiać musimy jak jeź swe kolce, jak długo mieć będziemy takich niedobrych sąsiadów.

P. Fiszer, właściciel drukarni, odczytał pod koniec uroczysty protest przeciwko mowie Hindenburga. Zgromadzeni odśpiewali „Rotę” i rozeszli się spokojnie, nie czyniąc najmniejszej krzywdy tutejszym obywatelom narodowości niemieckiej, którzy co do rozumu politycznego Hindenburga i jego satelitów także poważnie mają zastrzeżenia.

Chadecja na Okolu

poświęciła swe miesięczne zebranie dnia 3-go bm. uczczeniu **dziesięciolecia niepodległości Polski**. Zgromadzeni w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej członkowie koła Ch. D. pod przewodnictwem p. Woźnego wystuchali z zainteresowaniem popularnego referatu red. Nowakowskiego o **gospodarczym rozwoju Polski** w latach od 1918 do 1928. Po referacie wywiązała się dyskusja. Przemawiali w dyskusji pp. Łaba, Naparty, Zblewski, Górski, Jeńczak, Suplecki, Montewski i Sztyma.

Dyskusja wykazała, że szerokie warstwy są upośledzone a jednak nawskroś patrio-tyczne. Robotnik nie zarabia tyle, aby mógł się przyodziać na zimę. W zawodzie stolarskim pracodawcy nie respektują uchwał sądu rozjemczego i nie wypłacają pracownikom przyznanej dokładki. **Kto robotnika krzywdzi — jest wrogiem Polski Odrodzonej!** Aby radość była powszechna, trzeba poprawić byt klasy pracującej. W dniu święta narodowego należy również pamiętać o szeregowcach armji polskiej. Ośmdziesiąt sześć groszy żołdu na 10 dni, albo 1.72 zł. dla kaprała, starczy zaledwie na paczkę papierosów... Zanim zaczniemy budować pomniki i gmachy reprezentacyjne, pomyślimy wpierrw o **domach mieszkalnych**. Nie sprowadzać luksusowych towarów z zagranicy, popierać wytwórczość krajową!

Przeważał optymizm, że **przetrawiliśmy najgorsze** i że się napewno ostoiimy jako państwo. Potomni dopiero nalezyicie ocenią poświęcenie najuboższych, którzy wywłaszczeni z oszczędności zapracowanych na obczyźnie, często o chłodzie i głodzie budowali Polskę, razem z jej **Wielkim Budowniczym** Józefem Piłsudskim.

Zebranie zakończono śpiewem „Boże coś Polskę...”

— **Usiłowane samobójstwo**. W nocy z 2 na 3 bm. około godz. 24 niejaki R., zamieszkały przy ul. Gdańskiej, usiłował popełnić samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz po zastosowaniu oddechu sztucznego, przyprowadził denata do przytomności, a następnie odwiózł go do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach. Przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

(Nur)

We wtorek 6 bm. o godz. 7-jej w sali Domu Katolickiego przy Farze referat i konferat na temat: „**Drang nach Osten**” (Parcie na wschód) prof. Wolf i red. Basiński.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Dnia 2 listopada br. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej dla Izby Przemysłowo-Handlowej. Komisja stwierdziła, że w kategorii I. przemysłowej oddano 89 ważnych głosów, z których 83 otrzymali pp.: Teofil Wdziękoński, Zygmunt Kittel, Władysław Namysłowski i Zygmunt Smoczyński, którzy wybrani zostali radcami Izby. Zastępcami radców zostali pp.:

Makowiecki Antoni — Wierchosławice, Tarnowski Henryk Bernard — Bydgoszcz, Nehring Leon — Mątwy, i Sioda Leon — Bydgoszcz, którzy otrzymali po 5 głosów. Ponadto po 1 głosie otrzymali pp.: Czarlinski Leon, Płoszyński Makary, Hechliński Jakób i Ziętowski Kazimierz.

W grupie przemysłowej w kategorii II. oddano 777 głosów, z czego nieważnych było 6. Otrzymał głosów pp.: Hechliński Jakób, Bydgoszcz (671), Czarlinski Leon, Inowrocław, Płoszyński Makary, Wągrówiec i Ziętowski Kazimierz, Inowrocław (po 668) i ci zostali wybrani radcami Izby. Panowie Ritter Karol, Strzelno, Rehbein Gustaw, Bydgoszcz, Marloff Herbert, Trzemeszno i Draheim Jan, Bydgoszcz — uzyskali 59 głosów. Ponieważ jednak zrzekli się pisemnie mandatów zastępców radców Izby, przeto zastępcami w grupie II. przemysłowej zostali pp.: Mańczak Stanisław, Chodzież (głosów 19), Wardziński Antoni, Nakło (głosów 19), Schulze Feliks, Goryszewo (głosów 16) i Gruszkowski Henryk, Bydgoszcz (głosów 16). Ponadto otrzymali głosów pp.: A. B. Lewandowski 17, Haławski Brunon, Wągrówiec 17, Bykowski Sylwester 17, Sentkowski Maksymilian 7, Stobiecki Roman 7, Wojkowski Bolesław 7, Kryszkiewicz Kazimierz 7, Kasprowicz Bolesław 3, Lipszyc Chaim, Lewin Harry, Barciński Jakób i Elbaum Dawid po jednym głosie.

W grupie handlowej I. kategorii oddano 957 głosów, z czego nieważnych było 3. Radcami Izby zostali wybrani pp.: Sentkowski Maksymilian, Bydgoszcz; Stobiecki Roman, Bydgoszcz; Wojkowski Bolesław, Inowrocław i Kryszkiewicz Kazimierz, Nakło, którzy otrzymali po 816 głosów. Zastępcami radców Izby zostali wybrani 113 głosami pp.: Ritter Karol, Strzelno; Rehbein Gustaw, Bydgoszcz; Marloff Herbert, Trzemeszno i Draheim Jan, Bydgoszcz. Po 12 głosów otrzymali: poseł A. B. Lewandowski, Haławski Brunon, Nowakowski Wawrzyn i Bykowski Sylwester; po 11 głosów otrzymali pp.: Barciński Jakób i Elbaum Dawid; po 10 głosów pp.: Lipszyc Chaim i Lewin Harry; po 2 głosy pp.: Czarlinski Leon, Płoszyński Makary, Hechliński Jakób i Ziętowski Kazimierz.

W grupie handlowej kategorii II. oddano ogółem 3.348 głosów, z czego unieważniono 3. Radcami Izby zostali wybrani pp.: poseł Antoni Bolesław Lewandowski (Bydgoszcz), głosów 3.102; Haławski Brunon (Wągrówiec), głosów 3.101; Nowakowski Wawrzyn (Bydgoszcz), głosów 3.101 i Bykowski Sylwester (Gniezno), głosów 3.101. Zastępcami radców Izby zostali pp.: Ritter Karol, Rehbein Gustaw, Marloff Herbert i Draheim Jan, którzy otrzymali po 192 głosy. Ponadto po 31 głosów uzyskali pp.: Sentkowski Maksymilian, Stobiecki Roman, Wojkowski Bolesław i Kryszkiewicz Kazimierz; a po 15 głosów kandydaci listy żydowskiej, wysuniętej tylko w m. Bydgoszczy pp.: Lipszyc Chaim, Lewin Harry, Barciński Jakób i Elbaum Dawid. Po 5

głosów otrzymali pp.: Czarlinski Leon, Płoszyński Makary, Hechliński Jakób i Ziętowski Kazimierz.

W I. kurji grupy przemysłowej na 93 uprawnione głosy oddano 89, czyli 95,7% ogółu uprawnionych. W II. kurji grupy przemysłowej na 1.892 uprawnione głosy oddano 777, czyli 41%. W kurji I. grupy handlowej na 1.309 uprawnionych głosów oddano 957, czyli 73,18%, w kurji II. grupy handlowej na 7.978 uprawnionych głosów oddano 3.348 głosów, czyli 41,97%. Ogółem głosowało do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy 45,88% uprawnionych, którzy oddali 45,77% ważnych głosów.

Zaznaczyć należy, że w I. kurji handlowej głosowali wszyscy uprawnieni w Żninie, Janówcu, Gąsawie, Mroczy, Wysokiej, Białosiłwiu, Osieku i Gniewkowie. W kurji II. przemysłowej najliczniejszy udział głosujących wykazuje obwód w Koronowie, gdzie na 32 uprawnionych przemysłowców głosowało 30. W I. kurji handlowej 92% uprawnionych głosowało w Żninie i Koronowie, po 89% w Gnieźnie i Gniewkowie, 84% w Strzelnie, 82% w Wągrówcu, a najmniej (25%) w pow. bydgoskim. W II. kurji handlowej po 70% głosowało w Koronowie i Żninie.

Z Tow. Obywateli Skrzetuska, Bartodziei i Kapuścisk Małych.

W ub. sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu p. W. Kujawskiego odbyło się miesięczne zebranie Tow. Obywateli Skrzetuska, Bartodziei i Kapuścisk Małych. Przewodził prezes p. Kończak. Po zagajeniu zebrania prezes Kończak odczytał pismo Magistratu, który oświadcza się, iż gotów jest usunąć bołaczki przedmieść w miarę możliwości. W dalszym ciągu porządku dziennego red. H. Ryszewski wygłosił referat na najaktualniejszy dziś temat p. t. „10-lecie Pań-

stwa polskiego“. Referent w treściwych słowach omówił sprawę polską w czasach wielkiej wojny, nast. zobrazował 10-lecie naszej niepodległości aż do chwili obecnej. Na cześć Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego zebrani wzniesli trzykrotnie okrzyk: niech żyją! W dalszym ciągu red. Ryszewski wygłosił deklamację i wykonał śpiew solowy.

Po odśpiewaniu „Roty“ zebranie zakończono w podniosłym nastroju.

Otwarcie ujeżdżalni Bydgoskiego Klubu Jazdy Konnej.

Wczoraj odbyło się otwarcie własnej ujeżdżalni Bydgoskiego Klubu Jazdy Konnej, przy ulicy Toruńskiej, na placu przylegającym do ogrodów Strzelnicy (Pohulanka). Jest to bardzo ładne miejsce, z malowniczym wzgórzem, które stanowi naturalną przeszkodę dla zawodników podczas biegów. Znacznym nakładem kosztem, do pokrycia których częściowo przyczynił się Miejski Komitet W. F. i P. W., urządzono plac, służący obecnie do ćwiczeń i zawodów konnych oraz gruntownie odrestaurowano znajdującą się tam starą szopę, w której urządzono wygodną ujeżdżalnię i szkieł jazdy konnej, dla ćwiczeń w czasie zimowym.

Z ujeżdżalni korzystać będą mogli towarzystwa W. F. i P. W., jak szkół i inne. Zamierzonym jest również ćwiczyć w jeździe konnej młodzież szkolną.

W dniu otwarcia ujeżdżalni, odbyły się w niej pierwsze konkursy hipiczne, urządzone przez Bydgoski Klub Jazdy Konnej.

O godz. 12 odbył się konkurs podoficerski (8 przeszkód do 110 cm.) o nagrody. Do konkursu stanęło 16 jeźdźców. I. nagrodę zdobył wachmistrz Heppe (16 p. uł.); II. plutonowy Laskus (11 dyw. art. konnej); III. wachm. Szukdlarek (16 p. uł.).

Po dłuższej przerwie, o godzinie 14-ej nastąpiły konkursy oficerskie, w obecności pp. dowódcy dywizji gen. Thommé, gen. Bakaradze, gen. Erbara, pułk. Pożerskiego, pułk. Brzozowskiego, pułk. Bylińskiego, pułk. Dembińskiego, dyr. Bauera, komendanta P. P. Łukaszewskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“, licznego grona oficerów i przybyłych gości. Później przybył inspektor generał Skierski z Torunia, powitany przez orkiestrę 16 p. uł. marszem generalskim, poczem odegrany został hymn narodowy; następnie p. gen. Thommé przedstawił dostojnemu gościowi zebranych oficerów i członków Klubu.

Rozpoczął się konkurs Imienia m. Bydgoszczy dla pp. oficerów i członków Klubu Jazdy o nagrody honorowe (dla koni, które nie wygrały I. i II. nagrody, 9 przeszkód do 120 cm.). Do konkursu stanęło 16 jeźdźców, z których I. nagrodę zdobył p. por. Bukowski Jan, (dyw. art. konnej); II. p. ppor. Murwicki (16 p. uł.); III. p. ppor. Wilczyński, (16 p. uł.).

Harcerski poranek morski.

Szerzenie idei morskiej! To hasło wziął sobie za cel Zarząd Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej im. generała Zaruskiego, urządzając wczorajszej niedzieli poranek morski w sali Resursy Kupieckiej, przy udziale orkiestry 61 p. p. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Finger, zwracając uwagę na cel i zadanie drużyny morskiej; następnie p. Regina Sułkowska wygłosiła deklamację. Z wielką swadą oratorską p. kpt. Kulwiec wygłosił referat na temat „Polska i morze“, rozpoczynając swój treściwy referat od słów: „Niema Kaszub bez Polski, niema Polski bez Kaszub!“, poczem referent przedstawił niezmiernie interesujący obraz polskiej myśli morskiej w dziejach historycznych Polski do doby współczesnej. Referenta gorąco oklaskiwano.

Harcerska drużyna morska, po czteromiesięcznym dopiero istnieniu, rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, czego dowodem wzrastająca liczba młodzieży garncującej się z wielkim zapalem do szeregów młodych marynarzy. W tym krótkim stosunkowo czasie harcerska młodzież morska zabrała się intensywnie do sportu. Na wczorajszym poranku rozdano nagrody za dobre wyniki spor-

towe oraz żetony, które przypięła dzielnym harcerzom pani Siwekewa. Dyplomy i żetony otrzymali: kpt. Majka w strzelaniu na dystans 100 mtr. oraz starszy bosman Florjan Nowicki, bosman Karasek w strzelaniu na dystans 200 metrów; w zawodach lekkoatletycznych otrzymał marynarz Alfons Góralski żeton i dyplom, marynarze Czesław Kalamaja i Alfons Cipiński dyplomy. Poranek morski zakończono popisami harcerzy.

— Nad grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. W dzień WW. Świętych wieczorem, Tow. śpiewu „Echo“ odśpiewało żałobne pieśni nad grobem Nieznanego Powstańcy i Wojacy ze Szwederowa zebrali się przy grobie i oddali cześć pamięci zmarłych bohaterów. Tak Tow. „Echo“, jakoteż Powstańcom i Wojakom należy się uznanie od całego społeczeństwa polskiego, oni bowiem pamiętali o tych, którzy przelali swą krew serdeczną dla Ojczyzny.

— Zwracamy uwagę mieszkańców Bielaw i Skrzetuska, że we wtorek dnia 6 listopada o 6-ej godz. w lokalu p. Ferencza odbędzie się walne zebranie i wybór zarządu Tow. Obywateli Bielaw i Skrzetuska. Polecamy do wyboru zarządu obywateli, którzy dają gwarancję swej wytrwałości, gorliwości i cierpliwości w pracy społecznej, oraz są obdarzeni odwagą cywilną, potrzebną do walki z wygodnym magistratem. Dzięki magistratowi, dzielnicza Bielawy nie jest dotąd uważana za europejskie przedmieście. Braknie jej komunikacji, którą magistrat od czterech lat obiecuje. Oświetlenie jest tego rodzaju, że osoby noszące okulary, nie mają odwagi opuścić domu, gdy nieliczne latarnie na ulicach zapalają, a dziurawe chodniki narażają na złamanie nóg. Gałęzie wystające poza parkan i niszczące kapelusze przechodniów, należą do stałej dekoracji ulic. Zatem dużo braków i stron ujemnych usunięcia, czeka przyszły zarząd. Dla tego pragniemy, aby się nie składał z członków malowanych. Opłata miesięczna członka Tow. Obywateli wynosić będzie tylko 30 gr. W razie jeżeli zgłosi się większa ilość osób na członków, wtedy opłata będzie jeszcze obniżona. A zatem spieszymy wszyscy na walne zebranie Tow. Obywateli do p. Ferencza w dniu 6 listopada, o godz. 6-ej przy ul. Senatorskiej.

— Kradzież roweru. Robotnikowi Feliksowi Bolewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Glinki 4, skradziono rower w chwili, gdy B. zajęty był pracą przy budowie szpitala miejskiego. Rower jest marki „Weltadler“ nr. fabr. 3637, nr. rejestracyjny 4935, czarny z czerwonymi obwódkami na kołach, wartości 28 zł.

Oszust matrymonialny.

Od dłuższego już czasu pojawiała się w miejscowych piśmiech codziennych ogłoszenie, że młody, na stanowisku będący człowiek, poszukuje znajomości z paniami w celach matrymonialnych. Ze pan, wdychający do hymenu małżeńskiego jest dosyć, nie więc dziwnego, że zgłoszenia kandydatek napływały licznie, nitylko z Bydgoszczy, ale i z innych okolic.

Osobnik ów przedstawiał się zgłaszającym paniom jako Ludwik Janicki, właściciel składu wirówek i maszyn w Pleszewie, przy ulicy Kaliskiej 3.

Nie lubiał on długo czasu tracić, więc po kilku dniach znajomości, już się oświadczył i układał wspólnie z swą „wybraną“ dzień ślubu. Umiał przytem czas tak podzielić, że jednocześnie utrzymywał znajomości z kilku paniami i z każdą z osobna omawiał dzień, w którym staną przed ołtarzem.

Pod pozorem chwilowego braku gotówki, wyłudzał od swych „narzeczonych“ pieniądze na zakup obrączek, opłacenie księdza i wszelkich związanych z rzekomym ślubem kosztów, a wkońcu ulatniał się.

Bywało niekiedy nawet tak, że oszust wprowadzał się do mieszkania jednej z „narzeczonych“, u której jadł, pił, naciągał na gotówkę, a gdy już wyciągnął z niej co się tylko dało, zniknął jak kamfora.

W samej Bydgoszczy oszust naciągnął w ten sposób kilkanaście pan, nie licząc w innych miejscowościach, gdzie również rozwijał „intensywną działalność“ w tym kierunku.

Oczywiście oszust podawał fałszywe nazwisko, jak również i adres, dlatego trudno poszkodowanym odszukać go; policja jednak czyni usilne poszukiwania za tym płatnikiem, którego w razie pojawienia się, należy natychmiast oddać w jej ręce.

HAEMATOGEN

IDEALNY ŚRODEK ODŻYWCZY I LECZNICZY



R. Barcikowski S. A. Poznań

Do nabycia w aptekach i drogerjach

(35073)

Polskie Str. Chrześ. Dem. w Bydgoszczy.

Podaje się do wiadomości wszystkim skarbnikom poszczególnych kół, że znaczki znajdujące się w sekretarjacie Ch. D. ul. Dworcowa 2 i tam każdego czasu odebrać je można.

Idź pani do diabła, nie przeszkadzaj mi.

Dnia 3 bm. w godzinach przedpołudniowych jakiś opryszek, korzystając z nieobecności mieszkańców, włamał się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania p. Pepisowej, żony kolejarza, który złożony jest chorobą i leży w szpitalu. W momencie, gdy złodziej w najlepszym operował w mieszkaniu p. Pepisowej, weszła tam jej sąsiadka, p. Brandt, myśląc, że za stanie gospodyni, a zobaczywszy nieznanego człowieka, stanęła zdumiona. Opryszek, oburzony, że mu przeszkadza, krzyknął: „Idź pani do diabła, nie przeszkadzaj mi, jestem krewnym p. Pepisowej”. Wystraszona p. B. wysunęła się czempredziej do sieni, lecz opryszek w obawie, aby nie zaalarmowała sąsiadów, porzucił całą „robotę” i zemknął, przebiegając po schodach obok p. B., która jeszcze więcej wystraszona, głosu z siebie wydobyć nie mogła. Dzięki jednak tej okoliczności, opryszek nie wyrządził biednej p. P. żadnej szkody.

KRONIKA POLICYJNA.

— Odebrano skradzione rzeczy. Pewnemu złodziejowi odebrano różną garderobę i bieliznę damską, jak: płaszcz wełniany popielaty, niewykończony koszule damskie, halki, podstanciki, dwie poduszki, powłoczkę adamszkową, koldrę watowaną czerwona, przedścieradło pod koldrę z monogramem „S. P.”, koc i torebkę damską. Poszkodowani zgłoszą się w celu rozpoznania i odebrania tych rzeczy w urzędzie śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72, w godzinach urzędowych.

— Policja ujęła zbiegłych chłopaków. Podczas nocnej obławy z 2 na 3 bm., policja 3 komisariatu przytrzymała zbiegłych przed kilku tygodniami z domu rodziców, 15-letniego Edmunda Rutkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 99 i 15-letniego Alojzego Donarskiego, zam. przy ulicy Grunwaldzkiej 43.

— Ujęcie zbiega. Policja ujęła niejakiego 19-letniego Jana Stoczyńskiego, który zbiegł z zakładu wychowawczego w Szubinie, a następnie skradł na szkodę p. Kowalskiego w Szubinie garderobę wartości 200 zł.

— Kradzież mieszkaniowa. Dnia 3 bm. nieznaną sprawcą skradł z niezamkniętego mieszkania służącej pana Hasenmana, przy ul. Sienkiewicza 64, Weronice Łuka, płaszcz wartości 160 zł. Kradzieży dopuściła się prawdopodobnie pewna niewiasta, którą tam widziano.

— Kradzież pierścionka. Dnia 3 bm. o godz. 18, pani doktorowa Pawlakowa z Inowrocławia, będąc w cukierni Grey'a przy ulicy Gdańskiej, pozostawiła w toalecie pierścionek, który zdjęła z palca i położyła na oknie; gdy po 15 minutach wróciła po niego, pierścionka już nie było. Pierścionek jest platynowy z dwoma perłami i okolony brylantami, wartości 1250 zł.

— Ujęto podczas nocnej obławy z soboty na niedzielę 5 niewiast, 3 pijaków, 2 żebraków pijanych, 1 za nielegalne przekroczenie granicy i 1 zbiega z zakładu wychowawczego.

PROGRAM W KINACH.

Kino **DOMU KATOLICKIEGO** na Wilczaku, ul. Miedza 2, wyświetla arcyzabawny film p. t. „Pat i Patachon jako Don Kiszoci”. Początek seansów o godz. 6 i 8 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

KRYSTAL. Dział powtórzenie sobotniej premjery „Moulin Rouge”, wspaniały film atrakcyjny z piękną Olgą Czechową w roli głównej, jako primabalerina na tle przebogatej wystawy. Obraz o pomysłowej i głębokiej treści, daje moc wrażeń silnych i artystycznych. Nadprogram tygodnik.

NOWOŚĆ Wstrząsający dramat z życia emigracji rosyjskiej p. t. „Czerwony bies”.

MARYSIENKA już tylko dziś i poraz ostatni jutro wyświetlać będzie dramat p. t. „Wiera Mircewa”. Obrazem tym wszyscy się zachwycą.

CORSO. Wielki dramat z życia dżungli afrykańskich w 12 olbrzymich aktach p. t. „Król Dżungli”. Początek punktualnie o 6-ej. Następnym program „Dzientelmen włamywacz” z Eddie Polo.

— **Ciekawe spostrzeżenie.** Dotychczas starano się wmasowywaniem kremu pobudzić żywotność skóry. Skutek okazał się wręcz ujemny, nawet przy pomocy tak silnie ożywczego kremu jak „Oxa” Dra Lustra, ponieważ przypliwł limfy krwi znajduje przeszkodę w przetłuszczonej tkance. Jeśli nawet kremem „Oxa” powlecze się twarz na 10 minut przed spłókaniem gorącą wodą lub naparzeniem, występuje wybitne ożywienie cery.

Dr. Z. B.

Wypadek samochodowy w Białobłotach.

Pan Cieczka, właściciel samochodu, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 8, wyjechał w towarzystwie swego szofera Stanisława Wajdy autem do Poznania. W sobotę w nocy w drodze powrotnej, p. C. skutkiem panującej mgły i nocy, polecił szoferowi pozostać wraz z autem w Gnieźnie, aż do rana, a sam przybył do Bydgoszczy koleją.

Szofer jednak, nie posłuchał zaleceń swego pracodawcy, lecz zaraz po jego wyjeździe, podpiwszy sobie dobrze, siadł na auto i przyjechał do Bydgoszczy.

Po przybyciu, zjechał do Resursy Kupieckiej, gdzie sobie jeszcze więcej podchmilił i zabrawszy z sobą z Resursy swego znajomego kelnera, pojechał

razem z nim na przejażdżkę do Rynarzewa, gdzie również bawili się dobrze.

Wracając z powrotem w niedzielę nad ranem, w Białobłotach szofer, widocznie będący już pod dobrą datą, wjechał autem do rowu.

Kelner zdążył w czas wyskoczyć z auta i prócz lekkiego zadraśnięcia ręki, nie doznał większych obrażeń; natomiast szofer Wajda został potłuczony i pokaleczony tak, że stracił przytomność i w takim stanie odniósł go pogotowie ratunkowe do szpitala w Bydgoszczy. Auto zostało uszkodzone, że nie uległo jednak całkowitemu rozbiciu, to jedynie z tego powodu, że stanęło w rowie pionowo.

— **Na walnym zebraniu Tow. Muzycznego** prezesem towarzystwa został wybrany jednogłośnie dr. Klikowicz, lekarz naczelny Kasy Chorych, a nie, jak mylnie podaliśmy — Klukowicz, co niniejszem prostujemy.

— **Wenta Pań św. Wincentego a Paulo przy Farzel** Dnia 7 listopada br. odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej wenta na rzecz ubogich parafji farnej. Początek o godzinie 7-ej wiecz.

— **Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, 7 bm., w zakładzie św. Florjana, o godz. 8 wiecz.

— **Ostre strzelanie.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniach 5 i 7 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Liga Katolicka parafji św. Trójcy.** Wszystkie organizacje należące do Ligi Kat. zalegają ze składkami za rok 1928. wobec czego uprasza się o uiszczenie składek do 1 grudnia br. u skarbnika p. Kalasa, ul. Nakielska 6, w czasie od 11—13 w południe.

— **Nowy program w Resursie Kupieckiej.** Występy nowoangazowanych pierwszorzędnych artystów ściągają dużo publiczności do Resursy Kupieckiej. Konferuje znany piosenkarz Bolesławski; pozatem na czoło bogatego, listopadowego programu wysuwają się doskonalony duet taneczny, komiczno-groteskowy Żukowska — Niksarski, Lisowcy — tańce narodowe i sztuki akrobacyjne grupy Milety.

— **Za kradzież jabłek.** Policja ujęła dwóch bezdomnych sprawców włamania się do piwnicy Lloydu Bydgoskiego, gdzie skradli półtora centnara jabłek. Włamania dokonali dnia 1 bm. w nocy za pomocą wyrywania kłódek od drzwi piwnicy.

Rzeczy pochodzące z kradzieży.

W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej przez posterunek P. P. w Szubinie u Wawrzyńca Zaka w Załachówku, pow. szubińskiego, podejrzanego o kradzież, zostały zajęte poniżej wymienione rzeczy, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, dokonanych przez Zaka na jarmarkach ze straganów, lub ze sklepów w Bydgoszczy, a mianowicie: walizka brązowa z żółtym okuciem, walizka wiklinowa biała, swetr damski wełniany koloru zielonego, swetr męski popielaty w kraty, swetr męski beżowy w kraty żółte, niebieskie i szare, szal jedwabny w kilku kolorach, 3 kraty do wiązania, 1 para skarpet męskich koloru żółtego, czapka dziecięca czerwono-biała, 2 pary dziecięcych trzewików koloru brązowego nr. 24, 3 kawałki skóry na zółkowi, 1 para półbucików męskich, laki męskie z szarą w kratki obsada, 3 pary bucików męskich czarnych sznurowanych, 1 para lejc z czarnej skóry, 2 pary spodni szarych w białe paski, 2 pary spodni w paski, 3 pary spodni granatowych z szewiotu, marynarka czarna używana, 1 para spodni czarnych używanych, marynarka granatowa, 1 para spodni manchestrowych (brechesy) koloru zielonkawatego, 2 kamizelki granatowe, ubranko dziecięce granatowe (piótno), obrus kolorowy w kwiaty, 1 para płóciennych w paski kalessonów, portfel skórzany czarny i pas główny kalicjny.

Rzeczy powyższe znajdują się na posterunku P. P. w Szubinie, dokąd poszkodowani zgłaszają się mogą celem rozpoznania i ewentualnego odbioru. Po informację zaś zgłaszać się można do wydziału policji śledczej w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr 21, pokój 71.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filii stolarzy odbędzie się w środę dnia 7 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie przykrawaczy i kamaszników odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorózek odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, m. i. sprawa telefonów na postojach. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeńska drużyna sokola. W środę, 7 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie żeńskiego Tow. gimn. „Sokół”, na którym wygłosi referat na temat literatury polskiej p. dr. Soboczyńska.

„Halka”. Dziś o godz. 8 lekcja śpiewu w lokalu p. Blocha przy ul. Wały Jagiellońskie 5 (dawn. Jarnath).

Baczność, Okręg XXI Wlkp. Zw. Kół Śpiew. Zebranie prezesów, dyrektorów i delegatów odbędzie się w czwartek 8 bm. o 6-ej wiecz. w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

Tow. Uczniów Kupieckich, Zebranie plenarne dziś w poniedziałek, o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Sprawa wieczorku deklam.-sceniczn.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie w środę 7 bm. o godz. 8-ej w hotelu Lengnina. Na porządku dziennym b. interesujący wykład.

S. M. P. „Zorza”. Wznowienie lekcji robotek dziś o 7-ej w szkole H. Sienkiewicza. Uprasza się szczególnie zastępów z proporcjami o przybycie.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś w poniedziałek zebranie mies. o 7,30 wiecz. (Stara Bydgoszcz). Po zebraniu rozdanie nagród.

Baczność Echiści! Przypomina się wszystkim członkom „Echa”, że z powodu niedzielnego występu wymagana jest obecność wszystkich na próbie 5 bm. o 20-ej w liceum handlowym, przy ul. Król. Jadwigi.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”, Bielawy. Dziś w poniedziałek o 7,30 nadzwyczajna lekcja w salce zakładu ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

S. M. P. Promyk. Dziś po nabożeństwie lekcja śpiewu. Jutro we wtorek po nabożeństwie o godz. 7,30 otwarcie kursu kroju i szycia.

S. M. P. Gwiazda. Dziś w poniedziałek po nabożeństwie różańcowem próba kółka amatorskiego.

Zw. Niższ. Funkcj. i Pracown. Państw. Plenarne zebranie 6 bm. u p. Jasnowskiej, ul. Poznańska 20, o 7-ej wiecz.; pół godziny wcześniej zebranie sądu honorowego.

Zebranie mies. Zw. Urz. Cyw. O. K. VIII. koło Bydgoszcz, we wtorek o 18-ej w szpitalu wojskowym.

Oddział kolarzy Sokół V. Zebranie miesięczne we wtorek o 8-ej w sali Wicherta.

Klub mandolinistów „Lirenka”. Przyjmuje nowych członków grających i niegrających na mandolinie podług nut, do 15 bm. we wtorki i piątki wieczorem. Lokal zgłoszenia Toruńska 184 (w restauracji).

Sokół IV, Bielawy. We wtorek 6 bm. wiecz. o 7,30 zebranie plenarne; godzinę wcześniej zebranie zarządu w Instytucie Rolniczym. W środę ćwiczenia przedpołobowych w sali 62 pp.

Sokół I, Posiedzenie zarządu w środę, 7. 11. u druha Żółkiewicza, o 8-ej wiecz., zaś posiedzenie plenarne w czwartek 8 bm. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska o 8-ej wiecz.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek 6 bm. o 8-ej w Ognisku, ul. Jagiellońska. Wykład syndyka Izby Rzemieślniczej p. Dudkowskiego.

Tow. Pow. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie mies. w poniedziałek 5 bm. o 6-ej wiecz. u Kleinerta.

Tow. gimn. Sokół V. Okole — Wilczak W poniedziałek, 5. bm. o godz. 7 w mieszkaniu prezesa zebranie zarządu, komisji zabawowej

oraz sądu honorowego, na które winni wszyscy członkowie punktualnie się stawić. We wtorek 6. bm. o godz. 8 w salce p. Kocerki (Patzer) zebranie plenarne. Na porządku obrad ważne sprawy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 11. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,50—35,00
Pszenica nowa	42,25—43,25
Jęczmień przemiałowy	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	33,75—34,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	47,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	61,50—65,50
Otreby żytnie	27,00—26,00
Otreby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	61,00—66,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 listopada 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—,66
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	23,70
Hartwig Kantorowicz I em.	85,00
Herzfeld — Viktorius I em.	00,00—47

Tendencja: Bez zmiany

Giełda warszawska
dnia 3 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	120,50	118,00	120,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	104,50	101,00
5 proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poz. dol.	000,00	000,00	085,25
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	060,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—176,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Przem. i Wł.owski	000,00—107,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—80,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00—88,00
Firley	66,00—66,50
W. T. Węgla	091,00—096,00
Nobel	00,00—27,00
Cegielski	00,00—43,00
Modrzejów	35,50—34,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—111,00
Rudzki	00,00—39,00
Starachowice	43,50—00,00
Zawiercie	17,75—00,00

Bank Polski płacił w dn. 5 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	211,50
guldeny austriackie	172,28
szylingi austriackie	124,92
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,81

Płody rolne.

Berlin, dnia 3 listopada 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	213,00—216,00
grudzień	000,00—231,50
marzec	237,00—237,50
maj	244,00—244,25
Tendencja dla pszenicy spokojna	
Zyto marchijskie	204,00—207,00
grudzień	221,00—221,25
marzec	230,50—230,00
maj	236,00—237,00
Tendencja dla żyta stała	
Jęczmień browarowy	230,00—250,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny i przemiał.	202,00—212,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna	
Owies marchijski	200,00—209,00
grudzień	000,00—000,00
marzec	000,00—000,00
maj	000,00—000,00
Tendencja dla owsa spokojna	
Kukurydza loco	
Berlin	221,00—223,00
Tendencja dla kukurydzy utrzymana	
Mąka pszenna	26,25—29,75
Tendencja spokojna	
Mąka żytnia	25,85—29,00
Tendencja spokojna	
Otreby pszenne	14,75—15,00
Otreby żytnie	15,00—14,75
Rzepak	330,00—340,00
Siemię lniane	00,00—00,00
Groch Viktorja	54,00—45,00
Makuch rzepakowy	19,80—20,20
Makuch lniany	24,60—24,80
Wytoki suszone	14,40—14,70
Łrót Soja	22,00—22,70
Płatki ziemniaczne	19,30—19,70

ZMARLI.

Śp. **Rodryg hr. Dunin**, prezes rady nac. S. A. Akwawit w Poznaniu, właściciel dóbr rycerskich Ruchocice, radca i b. członek sejmiku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Z ostatniej chwili.

W Warszawie spłonął wielki tartak.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) O godz. 2-jej w nocy wybuchł pożar na terenie miejskich zakładów zaopatrzenia w Warszawie. Spalił się wielki tartak Eisenberga i Horowitza. Ogień ugasiły trzy oddziały straży pożarnej. Straty są ogromne.

Przesilenie w Rumunji.

Maniu premierem?

Bukareszt, 5. 11. (tel. wł.) Rada repencyjna przyjęła w niedzielę kolejno przywódców stronnictw politycznych. Jest jednak rzeczą wątpliwą, aby misja

utworzenia nowego gabinetu powierzona została komuś już w ciągu dnia dzisiejszego.

Koła polityczne przypuszczają dwie możliwości: albo rząd tymczasowy pod przewodnictwem osoby neutralnej, którego zadaniem byłoby dokończenie rokowań finansowych, uchwalenie przy współdziałaniu parlamentu nowego budżetu oraz ustawy o stabilizacji waluty a wreszcie przeprowadzenia nowych wyborów — druga kombinacja zaś mówi, że po ewentualnym utworzeniu gabinetu Maniu (Maniu jest przywódcą narodowej partii chłopskiej) parlament zostałby niezwłocznie rozwiązany i zarządzane nowe wybory jeszcze przed grudniem.

Nowy wybuch Etny.

Dnia 2 listopada o zmierzchu z krateru wulkanu Etna, który już od dłuższego czasu był nieczynny zaczęły się wydobywać kłęby czarnego dymu. Po pewnym czasie ukazał się płomień, oraz nastąpił wybuch lawy. Imponujący widok trwał bardzo krótko. Strumień lawy spłynął jedynie poniżej 50 metrów od krateru. W okolicznych miejscowościach dały się odczuć lekkie wstrząśnienia ziemi.

Rzym, 5. 11. (tel. wł.) Donoszą z Katanji, że jeden ze strumieni lawy wulkanu Etna, płynący z szybkością 200 metr. na godzinę, dosięgnął wioskę Fontanozzo, gdzie 72 domy legły w gruzach. Ludność w panice schroniła się do miejscowego kościoła.

W Bohnsack pod Gdańskiem spalił się olbrzymi dom kuracyjny. Straż ogniowa gdańska przez 6 godzin pracowała niezmordowanie nad stłumieniem ognia, mimo to budynek spłonął wraz z urządzeniem. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Olbrzymia szkoda jest tylko w nieznacznej części ubezpieczona.

Pożar młyna.

W młynie Władysława Brongoszewskiego we wsi Iganie powiatu siedleckiego, nad rzeką Muchawką, powstał pożar. Spłonął młyn, domy mieszkalne, oraz 18 ctr. zboża. Ogólne straty wynoszą 60.000 zł. Przyczyną pożaru — defekt w dynamomaszynie.

P. T.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że objęliśmy

generalne przedstawicielstwo na Polskę

wyrobów firmy

Wielkopolska Fabryka Okuć i Zamków Samochodowych „WYTWOK”

w Poznaniu, ul. Kopernika 4.

Zapewniamy skrupulatne wykonywanie powierzonych nam zleceń, które prosimy skierować pod naszym adresem lub do wyżej wzmiankowanej firmy.

Polecając się życzliwemu poparciu, piszemy się

z wysokim poważaniem

Fournitures Générales pour l'Automobile

R. & L. KAHN

25. Rue de Villejust - Paris - XVI.

30434)

POLECENIA

Rowery

części zapasowe oraz wszelkie reperacje poleca tanio i na raty Stachowicz, Koronowo. 29268

SPRZEDAŻE

Kamienica

III ptr., 4 interesa, wjazd, podwórze, dochód miesięczny 1200 zł, cena 135 tys., wpłaty 70,000 zł. — Kamienica rogowa, III ptr., z 3 interesami, 120,000 zł, wpłaty 60,000 zł. — Kamienica II ptr. z interesem, dochód 600 zł mies., 60,000 zł. — Kamienica II ptr. z 2 interesami 35,000 zł, wpłaty 25,000. — Kamienica II ptr. z 3 interesami w miesiące powiatowem 20,000 i wiele innych poleca biuro Pogoń Dworcowa 80.

Folwarczek

piękny, komfortowy, 260 mg. pszenno-buraczanej ziemi przy miesiące gimnazjalnym, wszelkie wygody na miejscu, budynek I klasy, dom skanalizowany, 10 pok. w parku i ogrodzie, światło elektryczne i t. p. — Dom komorniczy, inwentarz żywy i martwy bardzo dobry, w tem parowy garnitur 190,000 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń Dworcowa 80.

Dom

III piętro, cztery składy, czynsz roczny 20,000, cena 150,000 zł. Dom rodzinny III piętro, komfortowy, najlepszy punkt Bydgoszczy, jedno mieszkanie dziewięciopokojowe wolne 140,000 zł, wpłaty 90,000 reszta amortyzacja. Szarek, Sokołowski, Dworcowa 90, telefon nr. 1909. 16940

136 mórg

pszennej ziemi wtem 12 mórg łąk z torfem, 4 konie, 12 bydła, wpłaty 35,000 sprzedawca właściciel Plichta, Czaple, poczta Brodnica-Górna, Pomorze. (30417)

Skład

kolonialny delikatesów z mieszkaniem, centrum. Skład fryzjerski z urządzeniem, restaurację, piekarnię, ubikację wartościowe odda Nowakowski, Dworcowa 69. telefon 850. 16948

Skład

spożywczy i towarów krótkich, w tem wydzierżawiony osobny zakład rzeźniczy przynosi 110 zł m. w dużej wsi kościelnej, okolica kuracyjna Poznań, śliczny duży ogród owocowy, do tego 6 mrg. ogrodowej ziemi, wygodna maszynowa zabudowania i stajnie sprzedam za 35,000 zł. 5 pokoi, kuchnia i skład do dyspozycji zaraz. Oferty do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „56391” 30438

Dom

dwupiętrowy, skład śródmieście 24,000 zł, Dom wolne cztery pokoje 20,000 zł. Dom, wolna piekarnia 15,000. Szarek, Sokołowski, Dworcowa 90. 16941

Skład

kolonialny wraz z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia duże składnice, nadaje się też na hurt. z powodu zmiany przedsiębiorstwa zaraz korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wsk. Dzień. Bydg. (30428)

Cebuli

100 ctr. trwałej na przechowanie przez zimę sprzeda St. Lachowski, Rozgarty, Mniszek, pow. Chelmino. (30423)

Motor

elektryczny radwinowy, na prąd zmienny 14 P. S. sprzedam. Zgł. do „Par” Toruń, Szeroka 46, pod „1073”. (30421)

Na sprzedaż

za cenę przystępną! Maszyny młyńskie, składające się z kompl. złożenia kamienia franc., dwóch odśiewaczy, (Siebmaschine), aspiratora, tryjera i transmisji z różnymi wielkościami kół pasowych i wieszaków. Zgł. uprasza się skierować do Dz. Bydg. pod „B 603”. (28049)

Okazyjnie

sprzedam kamienicę, składającą z 6 mieszkań, cena 60 tys. dochód 650, wprost od gospodarza. Bocianowo 6. 16684

Kuchnie

spialnie oraz inne meble tanio na sprzedaż. Plac Piastowski 7. 16951

Łóżko

i szafonierka na sprzedaż. Śląska 8, II p. pr. 30429

Pies

wilk na sprzedaż nl. Ks. Skorupki 32. (30408)

Sprzedam

tanio 1 stół do jadalki, 6 krzeseł, 1 kanapę, obejrzeć można każdego czasu. Pomorska 17, II p. pr. 30425

Wage

stołowa z ciężarkami, prasę do węzy sztucznej, prasę do wosku tanio. Hetmańska 37. (30203)

KUPNA

Młyn

wodny 12—30 P. S. z małym gospodarstwem na Pomorzu lub Kaszubach kupię, wpłacę 55,000 zł. Wilczewski, Stężyca (Pomorze). (30418)

Pianino

używane lecz w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Kupię K.” 302090

POSADY WOLNE

Stenografii

wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłałmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 30436

Do

nowo otwartego składu bławatów poszukuję zaraz młod. pomocnika, wolontariusza, ekspedjenta, kasjerki i ucznia. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem pensji do filij Dz. Bydg. pod „Personel”. 16966

Fryzjerka

kłóra dobrze onduluje, potrzebna zaraz St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów, Niedźwiedzia 4. (29860)

Potrzebny

pomocnik fryzjerski męski i fryzjerka. Fryzjer, Szkołna 19, Grudziądz. 30422

Uczeń

elektromonterski 18-letni, który praktykował 1 rok i 6 miesięcy, poszukuje miejsca, celem dalszej nauki. Zgł. skierować do adm. Dzień Bydg. pod „Elektromonter”. (30419)

Potrzebna

szluząca. Podwałe nr. 14 Nowicka. 16685

Kucharka

kłóra gotowała w restauracji może się zgłosić zaraz. Jadalnia Gdańska nr. 142. 30388

Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny Orla 1. J. Dutkiewicz. 30442

Chłopaka

do prac podwórzowych przyjmie Konieczny, ul. Śniadeckich 46. 16938

Dziewczyna

kłóra samodzielnie gotuje potrzebna zaraz. Pomorska 57, interes. 16950

Młodsza dziewczyna

do prac domowych i dzieci na cały dzień potrzebna. Kaźmierczyk, ul. Jagiellońska 44, II p. Prawo. (30430)

Kilkanaście

dziewcząt, które pracowały już w fabryce zabawek drzewnych potrzebne zaraz. „Bobo” Fabryka zabawek, Bydgoszcz, Jagiellońska 29. 30440

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec

z branży kolonialnej, kawaler lat 26, znający księzkowość, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Wielkopolsce. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Kupiec”. (30420)

Krawcowa

poszukuje pracy poza domem. Of. do Dz. Bydg. pod „Krawcowa”. (30412)

DZIERŻAWY

Poszukuje

ubikację jasną nadającą się na warsztat oprawy obrazów i t. p. w pobliżu Starego Rynku. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „N. O. P.” (30426)

POKOJE

Pokój

do wynajęcia. Plac Piastowski 2, II ptr. (16967)

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Pomorska 49-50, III I. 16953

Wspólny

pokój dla pana zaraz do wynajęcia. Garbary 24, I. lewo. 30399

Pokoje

niekremujące „Norma” Gdańska 24. (16969)

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój i 3 pok. z kuchnią tanio wskaże „Norma” Gdańska 24. 16970

Poszukuje

1—2 pokoi z kuchnią na Czyżkowku — Wilczaku. Cena obojętna, lub pożyczka byle zaraz. Mionkowski Chołoniewskiego nr. 50a. (30427)

Mieszkanie

1—2 pokoi z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, warunki według umowy. Oferty do filij Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. P. 1500” (16963)

Mieszkania

1, 2, 3, 4, 5 pokojowe do wynajęcia. Zgłosz. Nowakowski, Dworcowa nr. 69 I piętro. 16947

RÓŻNE

Zgubiono

zegarek damski z monogramem i łańcuszkiem na ulicy Dworcowej. Łaskawego znalazcę proszę oddać do M. Knurra Bydgoszcz, Babia Wieś 4, u. p. Fibich. (19955)

Wspólnika

z gotówką, 10—20,000 zł do sklepu obuwniczej ewent. z dołączeniem bławatów i konfekcji. Interes zaprowadzony od długich lat, z braku gotówki do obrotu poszukuje zaraz. Sprzeda nie wykl. czona. Dom własny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 100 B.” (30061)

Na I hipotekę

poszukuję zł 20—25,000. Procent wedle umowy. Wartość nieruchomości 75,000 zł. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „A. 200”. (30060)

EKSPEDJENTKI

poszukuje zaraz do składu towarów krótkich

St. Kędzierski Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 34.

Przejąłem praktykę dentystyczną od pani

D. Mosler (30257)

Lekarz dentysta **M. Szpilman**
Gdańska 147. Gdańska 147.

Nowoczesna technika dentystyczna.

Chorzy na płuca i asthmę

zażądać za nadesłaniem portycji dokładną lekarską broszurę o masce oddychającej Prof. Kuhna. Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk. (29691)

POLECENIA

Nowożeńcy!

kupu jeje meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg Podgórnego. (21901)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją... (21901)

Leżanki

kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg ul. Podgórnego. 6440

Futra

męskie i damskie kompletne oraz wszelkiego rodzaju futrzana galanterię wykonuje solidnie i tanio. Rudak, Pomorska 67. 16706

Na pierniki

nalepki, rejety, gwiazdki poleca tanio skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2. 16862

Pierwszy polski

skład kawy „Moca” Dworcowa 85, tel. 2154 poleca codziennie świeżo palone kawy. Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotnie w dom. (30347)

Fortepiany

planina stroi i naprawia po niskich cenach. Stawia orkiestry na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16. Tel. 273. (30246)

Bacności!

Wincowanie ubrania 20 zł, płaszcze męskie i damskie 15 zł. wszelkie przeróbki czyszczenie i prasowanie po bardzo niskich cenach wykonuje S. Wągrowski, Szretery, ul. Znudzka 1, przystanek tramwajowy. 16860

Pochodnie

woskowe zaprawe do podług poleca Lama wytw. chem. Bydgoszcz. (16960)

Asparagusy

plumosy i springery; młode ładne po 1 zł. i 1 zł. 50 gr. za sztukę z dostawą w dom poleca Zakład ogrodnicy W. Józefik, Scieżka 11, tel. 11-19. (30377)

Wszelkie

zlecenia przyjmuje biuro pośrednicze „Orient”, Sniadeckich 40. (16968)

Meble

Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojeźdycznych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30407)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

142 morgi tylko pszenno-buraczanej ziemi w okolicy Mogilna, z pełnym żywym i martwym inwentarzem sprzedam, za morgę 1000 zł, przy wpłacie 120 tys. zł. Zgłosz. do Dzien. B. pod „Gospodarstwo”. (30188)

Gospodarstwo

około 40 morg, w tem 7 morg łąki, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz. Cena podług ugody. Adres wskaże Dz. Bydg. (30351)

Sprzedam

natchmiast moją posiadłość około 7 morg w Bydgoszczy-Bielawki. Cena według ugody. Zgł. Jagiellońska 7a. Gajewski. (30357)

125 morg

pszennej ziemi, budynki murywane, inwentarz kompletny, blisko miasta, 65,000 zł sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (16946)

190 morg

pszenno-buraczanej ziemi (nizin), w tem około 40 morg łąki, 10 morg sadu owocowego, zabudowania I klasy masywne pod dachówką nowe w roku 1924 zbudowane, inwentarz martwy nadkompletny, żywy 9 koni, 25 sztuk bydła, 30 świni i drób. Cena kupna 150 000, wpłaty 80 do 100 tys. zł. Sprzedaż z powodu wyjazdu do Niemiec. — 72 mg. pszen-buracz. ziemi, w tem 10 morg łąki, zabudowania masywne pod dachówką, dom 6 pok., 2 kuchnie, obory welbowane, inwentarz martwy nadkompl., własna wiazarka, żywy 3 konie, 10 bydła, 18 świni i drób. Cena kupna 55 tys., wpłaty 35-40,000, reszta na długoletnią hipotekę. Sprzedaż z powodu wyjazdu do Niemiec. — 60 morg pszenno i dobra żytnia ziemia, w tem 3 morgi łąki i jezioro przy domu, zabudowania masywne pod papa, dom 4 pok. z kuchnią, inwentarz martwy komplet, żywy 2 konie, 5 krów, 15 świni i drób. Cena kupna 37,000, wpłaty 23-25,000, reszta pozostaje dla małoletnich dzieci, stacja kolejowa, szkoła, kościół, mleczarnia w miejscu. Oberża wraz kolonijką, wymiana zboża i mąki, składnica materiałów opałowych, dom naczelnik II pięterowy, podwórze zajazdowe, interes w pełnym biegu, położenie w mieście powiatowym, gdzie mieści się 8 klasowe gimnazjum, szkoła wydziałowa, rolnicza i t. p. Cena kupna 65,000 zł, wpłaty 35,000 zł, reszta na długoletnią hipotekę. Poza tem polecam wiele innych obiektów i przyjmuję na sprzedaż. Biuro pośrednictwa Feliks Malinowski, Świecie n/W, Sądowa 16. Telefon 132. 30350

Domy

we Wrześni z powodu nabycia innego obiektu na sprzedaż. Położone w centrum miasta, w których znajdują się składy konfekcji męskiej, kolonijny, rzeźniczy i drogerja. Jeden skład wolny Domy przynoszą znaczny dochód i są bez zadłużenia. Wiadom. W. Orchołski Tczew-Rynek. (30185)

Kamienica

III piętr. narożnik, centrum Bydgoszczy, 4 składowe, na sprzedaż. Górecki, Sniadeckich 6 a. (16858)

Cukiernia

i piekarnia z kamienicą w handlowym mieście, w dobrym położeniu, zaraz na sprzedaż. Cena 28 tys. zł, wpłata podług ugody. Mendelski, Margonin tel. nr. 31. (16850)

Sprzedam

sklep kolonijalno-spożywczy dobrze prosperujący i ze stałą klientelą, gotówki potrzeba 8500 do 4000 zł. Spieszne zgł. do Dz. Bydg. pod „35-40”. 16834

Dom

II piętr., niedaleko Rynku Wełnianego z powodu wyjazdu tanio sprzedam. — Szuchlewicz, Bernardyńska 10. (16943)

W Gdyni

do sprzedania z powodu nabycia innego obiektu, teren o dwóch frontach z rozpoczętą budowlą w najlepszym punkcie handlowym. Wpłata według umowy. Wiadomość W. Orchołski, Tczew, Rynek. 30186

Skład

kolonijalny z towarami, 2 pokoje, mieszkanie sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydg. 30207

Korzystnie

do nabycia kino z nowym urządzeniem w mieście powiatowym, liczącym 82 tysiące ludności, w województwie Poznańskim, nadające się dla większych właścicieli kin lub wypoczywalni filmowej. Zgłoszenia pod „Kino” do Dz. Bydg. (30202)

Wila

z ogrodem, stawem okazyjnie 40.000 zł., dom w śródmieściu z ogrodem 67.000 wpłata 40.000 zł. doch. 680 zł i wiele innych poleca „Ostoja” Dworcowa 59. 16927

Piekarnia

w głównej ulicy Chełmży w dobrym biegu, ze składem i mieszkaniami, z powodn zmiany okoliczności zaraz do przejęcia. Zgł. przyjmują Jan Rutkowski, Chełmża. (30312)

Mleczarnia

parowa w biegu na sprzedaż, do objęcia potrzeba gotówki 14.000 zł. Of pod „Mleczarnia” do Par, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 30261

Kolonijalka

tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (30390)

Składy

kolonialne próżne poleca „Orient”, Sniadeckich 40. 16959

Fryzjerski

zakład nowoczesny damsko-męski, mieszkanie komfort., sprzedam - 8000 zł. Jaros, Chełmno, Biskupia nr. 14. (30380)

Budynek

z ogrodem i 1/2 morgi ziemi odpowiednio na letnisko zaraz na sprzedaż Kamola, Miedzyn, Pijarów nr. 65. 30410

Najlepsza

okazja dobrego zakupu mebli, wybór na raty lub na zamianę. Sypialki 575 zł, jadalni 875 zł, zegary stojące 195 zł, dywany 95 zł, garnitur pluszowy 230 zł, kanapa pluszowa 85 zł, szafy do rzeczy 58 zł, szafonierki 55 zł, ubodowanie nad kanapę 95 zł, maszyny do szycia, lustra, regaly do książek, umywalki, stoliki ozdobne, bieliźniarki, leżanki, kuchnie, krzesła przed fortepjan, łózka 18 zł, piekarnia 35 zł, regulator 42 zł, stoły, krzesła 7 zł, wózek ręczny 32 zł, wóz stolarski 85, piec ogniowatwały na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. (30317)

Okazja.

Z powodu choroby natchmiast wyjątkowo korzystnie sprzedam duży skład kolonijalny i delikatny w pełnym biegu, obficie zaopatrzony w towary, w Bydgoszczy wraz z towarem lub bez, dwa pokoje z kuchnią umebł. przy składzie. Zgł. Gdańska 41 w składzie. (16832)

Sprzedam

korzystnie mało używane 2 łózka z materacami, 2 szafki nocne, 1 szafa z lustrem, biało malowane. Zgł. Długa 21, II p. (16876)

Garnitur

parowy do mielenia używany w dobrym stanie angielskiego fabrykatu Clayton & Schuttlesworth Lto. 18 P. S. sprzedam natchmiast Józef Brok Rokoczyński p. Starogard, Pomorz. (30184)

Pianina

krzyżowe, doskonały, ładny ton sprzedam tanio także na raty Majewski, Pomorska nr. 65. (16730)

2 pianina

na sprzedaż. Dom miejski, Golub. (16355)

Magiel

firmy Zobla na sprzedaż. F. Murawski, ul. Ks. Skorupki 46. (30379)

Okazyjnie

sprzedam szafę fotela, łózko, figury. Podwałe 20 I, lewo. (16936)

Kuchnia

jadalni na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4. 30382

Mierzwa

do oddania, ul. Marcinkowskiego 6. 16956

Taczka-workowa

waga 400 kg. i motor elektr. 3 konny sprzedam tanio. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16961

Sprzedam

regał i dwa piece żelazne. „Rozwój”, Jagiellońska 7a. (16913)

Rower

nowy, na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (30372)

Pianino

mało używane sprzedam korzystnie. Koerd, Król. Jadwigi 4b. (16962)

Wózek

ręczny o czterech kółkach na sprzedaż. Staraszkówna nr. 13. 30404

KUPNA

Olów

miękki kupuje i płaci najwyższe ceny J. Paprzycki Zbożowy Rynek 3. 30381

POSAĐY WOLNE

Cheesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29886

Dzielnego

zastępcę na miasto i okolicę na prowizję poszukuje L. Knoof, ul. Marcinkowskiego 6. (16957)

Sprzedawcy

uzdolnieni poszukiwani z kaucją dla sprzedawcy z samochodu. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia pod „Odpowiedzialny sprzedawca” do Dz. Bydg. ul. Poznańska. 30356

Nauczycieli

wychowawczy do dwóch dziewczynek lat 6 i 7 na wieś poszukuje. Osoby w średnim wieku znające robotki i szycie, zechcą się zgłosić z podaniem warunków i odpisu świadectw do Dz. Bydg. pod „Wychowawczyni”. (30183)

Fryzjerka

która dobrze onduluje, potrzebna zaraz. St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów. Niedźwiedzia 4. (29860)

Fryzjerkę

dobra siła, przy dobrej płacie poszukuje Hildebrandt, Wejherowo ulica Gdańska. 31077

Duet

pierwszorzędnym przyjmie natchmiast Kawiarnia Więcbork (Pom.) Tel. 51. 30271

Kamasznika

lub szpelerkę przyjmie od zaraz H. Dypeczyński Szubin. 30271

Potrzebna

starsza freblanka do dwóch dzieci od 4-6 lat na prowincję. Wiadomość Chwytwo 16, Rafalski. 30235

Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny P. Jarzab, Nakło nad Notecią. 30250

Stolarzy

do stałej budowy skrzynek radiowych w większych partjach poszukuje St. Zakaszewski, centrala optyczna, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. 16988

Potrzebny

pomocnik kowalski. Szubińska 9. 30394

Dzielnicy

pomocnik fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Mieczysław Michalczyk, Inowrocław, Poznańska 80. (30344)

Stolarzy

poszukuje Fordońska 68. 16933

Poszukuje

krawców na jupy męskie konfekcyjne. Król. Jadwigi 7a. 16924

Obciagaczek

poszukuje fabryka czekolady „Aida” Garbary 6. 30389

Chłopak

sierota, lat 18, silny, pracowity i sumienny poszukuje zajęcia u rybaka najchętniej na morzu. Zgł. do Józef Cichowalski, Damasławek. (30176)

Dzielnicy

dziewczyna władająca oboma językami, umiejąca gotować, prać i szyć potrzebna zaraz. Alice Dominick, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 7, skład mebli. 30272

Śluzca

do wszystkiego potrzebna Długa 46, III. ptr. (30395)

Posługaczka

natchmiast potrzebna. Kościuski 31. 16920

Dziewczyna

uczciwa i dzielna potrzebna zaraz do lekkich prac wiejskich, Pophal, Sniadeckich 22. 16942

Kucharka

samodzielną poszukuje posady od 15. bm. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielną”. 16922

Uczennicy

uczciwych rodziców potrzebna zaraz do składu galanterijno-papierowego Stary Rynek 14. (30386)

Uczennicy

do kroju szycia i haftu poszukuje, Kujawska 19. 30391

Uczennicy

poszukuje Pracownia bielizny „Alicja” Wesoła 11, tel. 1679. (30347)

Cukiernicy

uczeń z trzyletnią praktyką poszukuje miejsca na dokończenie praktyki. Zgłosz. Kielbus, Polskie Łąki. 30378

POSAĐY POSZUKUJĄ

Kupiec

lat 45 z branży kolonijalno-restauracyjnej, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz lub później posady ekspedjenta, magazyniera, podrużającego lub bufet na własny rachunek. Of. do filji Dz. Bydg. pod „E. M. 112”. (16359)

Córka

16 letnia, listonosza z wsi, która cokolwiek szyć i cerować potrafi, przyjmie posadę do samotnego państwa albo dzieci. Łask. zgł. proszę pod „Córka” do Dz. Bydg. (30187)

Gospodyni

fachowo uzdolniona z długoletnią praktyką poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospośnia”. (30384)

Pracznica

w dom i po za domem. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 30405

DZIERŻAWY

Skład

obszerny z mieszkaniem do wynajęcia, nadający się na każde przedsiębiorstwo w Szubinie, Kościuski nr. 12. 16926

Poszukuje

dzierżawę piekarni w małym miasteczku. Of. do agencji Dzien. Bydg. Chełmża, ul. Chełmińska. 30133

Warsztat

przy ul. Sniadeckich 55 wprost od gospodarza do wydzierżawienia. 30376

Ubikacja

fabryczna, plac do wynajęcia. Bocianowo 6. (16883)

MIESZKANIA

Mieszkanie

1-2 pokoje z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza bezdzietne małżeństwo, czynsz placę za rok zgóry, warunki według umowy. Of. do Dziennika Bydg. pod „C. D. 1902”. 30277

Mieszkanie

pokój duży z kuchnią, z nowym umeblowaniem, przy Lubelskiej, oddam natchmiast. Zgłosz. piśmiennie do filji Dziennika pod „Oddam”. (16925)

Poszukuje

mieszkania 2 pokoje z kuchnią, placę czynsz z góry za rok. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. K. 50”. (16935)

Mieszkania

2 pokoje z kuchnią i 5 pokojów wskaże „Ostoja” Dworcowa 59. 16928

POKOJE

Pokój

umbl. z używaniem kuchni natchmiast potrzebny. Zgł. Lipowa 3, II lewo. (30345)

Uczennicy

szkolną przyjmę na stanow. z całodziennym utrzymaniem. Cieszkowskiego nr. 15, I ptr. prawo. (16863)

Pokój

do wynajęcia dla pana. Plac Piastowski 12, II ptr. lewo. 16937

Pokój

do wynajęcia zaraz dla solidnego pana. Pomorska 49-50, parter lewo. 16919

Większy

pokój na biuro techniczne (nie handlowe) w okolicy Garbary, Plac Piastowski poszukuje. Zgł. do filji Dzien. Dworcowa 2 pod „C. O. D.” 30268

Pokoi

umebł. i z używaniem kuchni dla bezdzietnych małżeństw poszukuje biuro „Ostoja” Dworcowa 59 telefon 1105. Zgłaszający nie placą żadnych kosztów. 16929

Pokój

ładnie umebł. dla lepszego pana lub 2 panów do wynajęcia. Przyrzecze 2 Restauracja. (30393)

Pokój

umebł. wynajmę zaraz inteligentnemu panu. Lipowa 3, II ptr. prawo. (16954)

Pokój

umebłowany, Gdańska 52, I ptr. lewo. (16952)

Pokój



Dnia 31 października rb. zmarł nagle ś. p.

Marcel Funkiewicz

inżynier

przeżywszy lat 48. — Msza św. we wtorek o godz. 10 w kościele farnym. Pogrzeb o godz. 4 po południu z kaplicy na nowym cmentarzu, o czym donoszą

Znajomi.

30415)



Dnia 16 października br. zginął tragiczną śmiercią w czasie napadu kurczy w nurtach Brdy nasz jedyny syn, siostrzeniec, wnuk i kuzyn ś. p.

Bronisław Jurek

przeżywszy lat 20.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Rodzice i rodzeństwo.**

Bydgoszcz—Berlin, dnia 5. XI. 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 1/2 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. Msza św. w środę o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego. (30450)

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowym kierownictwem. (7808)

Założ. 1897. Dworcowa 79. Telefon 651.

W sprawie wdrożenia dozoru nad majątkiem **Jana Pillara w Starogardzie** na podstawie art. 4 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. wyznacza się termin celem wysłuchania wierzycieli nad wnioskiem wnioskodawcy o odroczenie wypłat na dzień 1 grudnia 1928 r. o godzinie 12 w Sądzie Powiatowym, pokój 15. (30403) Starogard, dnia 2 listopada 1928. Sąd Powiatowy

Państwowe Nadleśnictwo Świt
poczta i powiat Tuchola
ogłasza

submisję na wydzierżawienie prawa rybołówstwa

za czas od 1. 10. 1928 do 30. 9. 1940 r. na jeziorach Miąta, Okręglik, Gwiazda i Dzinki o ogólnej powierzchni wodnej 82.126 ha.

Tenutę dzierżawną należy podać w kilogramach szczupaka konsumcyjnego.

Oferty zalakowane z napisem „Submisja-rybołówstwo“ muszą zawierać oświadczenie, że oferent poddaje się warunkom dzierżawy bez zastrzeżeń i winny być złożone do dnia 15 listopada br. godz. 12-ta w biurze Nadleśnictwa. Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 13-tej. Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofert. Warunki dzierżawy są do przejrzania w biurze Nadleśnictwa w godzinach urzędowych. (30387)

Nadleśniczy Państwowy.

Licytacja dobrowolna.

W czwartek, dnia 8 listopada 1928 r. o godzinie 11 1/2 na Brdzie przy przystani Tow. Wiośl. „Gryf“ obok Kawiarni Teatralnej sprzedawać będziemy najwięcej dającym za gotówkę:

Łódź motorowa

7 m x 1.80 m. o silnej konstrukcji żelaznej, rejestrowana, silnik 11/30 KM. Forda, 20 km. bież., zanurzenie wł. z śrubą 30 cm. Do obejrzenia pół godziny przed licytacją.

Browar Bydgoski Sp. z o. o., Bydgoszcz
Ustronie 6, telefon 1603 i 1608. (30461)

Futra

kto pragnie **korzystnie** kupić, niech zażąda bezpłatny cennik pod „Dolata“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (27336)

Restauracja 3-go Maja Jan Meller

Plac Piastowski 2

urządza dziś, poniedziałek, dnia 5-go listopada

wieczorek familijny

poleca własnego wyrobu: 16949

kiszki, nogi wieprzowe, flaki.

Jutro we wtorek, dn. 6 listopada br. o godzinie 7 wieczorem

duże świniobicie

flaki, nogi wieprzowe i kielbasy z kapustą połączony z koncertem, na który Szan. Państwo najuprzejmiej zapraszam. (16931)

P. Rutkowski, dawn. Rucharski, Okole, Grunwaldzka 145

Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dipl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14874

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasynskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (3552) ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

LOS Y I. KLASY

18-tej Polskiej Loterii Państwowej

sa do nabycia w kolektorze

PAWEŁ KASCH, Gniezno, ul. Tumska nr. 5.

Główna wygrana 750.000 złotych.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie 15 i 16 listopada b. r.

Cena losu 1/4 40 zł 1/2 20 zł 3/4 10 zł.

Losy wysyłam po odebraniu gotówki na konto P. K. O. 207307 lub przekazem pocztowym.

Spróbuj szczęścia!

Pożyczka.

Do wykonania prac inwestycyjnych poszukuje zarząd pewnego miasta pożyczkę około **100.000 zł.**

ewentualnie w mniejszych kwotach z pewną gwarancją.

Oferty uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Pożyczka 100“.

Sepólno.

W Lubczy tut. powiatu są na sprzedaż

nieruchomości wielkości 42 mórg

Bliższych informacji udzieli **sołtyś w Lubczy.** 30445

Duży skład

1 4-pokojowe mieszkanie przy ulicy Dworcowej z dwoma oknami wystawnymi, od kilka lat zaprowadzony, egzystencja zapewniona, sprzedam z towarem lub bez z powodu choroby. (30328) Zgłośz. pod „Skład“ do biura ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 6 listopada br. o godz. 9-tej przed południem nieodwołalnie sprzedawać będę w Solcu Kujawskim, przy ul. Bydgoskiej, w restauracji p. Kosłuskiego

lustro z podstawką, 19 krzesel 5 stołów, 2 kanapy, automat muzyczny, 4 szt. prosiąt, bryczkę czarną

najwięcej dającym za gotówkę. (30444) Sawicki, egzekutor.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczki

Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Kasa Chorych pow. morskiego z siedzibą w Wejherowie poszukuje od dnia 1 grudnia 1928 r.

książkowego kalkulatora kanceliste

względnie **kancelistkę** z znajomością stenografii i pisania na maszynie.

Od kandydatów wymaga się:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nie przekroczony 40-ty rok życia.
3. Kilkoletnią praktyką fachową.

Pierwszeństwo mają Kandydaci, którzy podobne stanowiska zajmowali w Kasach Chorych.

Do powyższych stanowisk przywiązane są pobory w/g. XII—XI stopnia służbowego pragmatyki dla urzędników państwowych i 15% odwołań do datków funkcyjny. (30424)

Kandydaci zechcą do dnia 15 listopada br. zgłosić oferty pod adresem **Kasa Chorych powiatu morskiego w Wejherowie, ul. Sobieskiego 72**, zaopatrując je w następujące dokumenty:

1. metrykę urodzenia, 2. zaświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego i stosunku do służby wojskowej, 3. własnoręcznie pisany życiorys, 4. uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i pracy zawodowej.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kasa Chorych powiatu morskiego z siedzibą Wejherowie.

Przy Wydziale Powiatowym — Dział Drogowy w Nowemście n/Drwęca (Woj. Pomorskie) wakuje zaraz posada

pomocnika technicznego.

WARUNKI:

- a) wykształcenie średnie techniczne lub ukończenie kursów zawodowych równorzędnych z ukończeniem średniej szkoły technicznej;
- b) nieprzekraczalny wiek lat 35.

Do posady przywiązane są pobory z uwzględnieniem XI.—IX. grupy plac funkcyjny państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Nowemście n/Drwęca.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Nowemście n/Drwęca, dnia 30. X. 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy

(—) A. Bederski. 30140

Konkurs.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Tucholi przyjmie zaraz

urzędnika (czkę)

ile możliwości obeznanego z sprawami kasowo-rachunkowymi.

Kandydaci winni dołączyć do zgłoszeń własnoręcznie pisany życiorys, odpisy świadectw i podać wysokość miesięcznego wynagrodzenia.

Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 listopada br.

30397 **Burmistrz miasta Tucholi.**

Poszukuję zaraz ewentualnie od 1-go grudnia 28 r.

dwóch młodszych pomocników z branży żelaza

k którzy mogą się wykazać jako bardzo biegli ekspedjenci z klientelą miejską i wiejską.

Łaskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, fotografii oraz referencji i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza

HIPOLIT KOTLIŃSKI, Grudziądz

Skład żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło. 30439

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszawski w Bydgoszczy.